

- Rozwój rolnictwa w Polsce
- Aby Warszawa była dumą polskiego ludu
- Zwiększamy plony
- Narodziny wagi analitycznej

Związek Radziecki dostarczył Polsce środek do zwalczania Heine Medina

WARSZAWA (PAP)

W wyniku pracy licznych instytucji naukowych wynaleziony został w Związku Radzieckim nowy środek leczniczy do zwalczania choroby Heine Medina. Środek ten — Dibasol — powoduje porażenie mięśni do czynności.

Dibasol stosowany jest z dobrymi wynikami po ustąpieniu ostrych objawów chorobowych (temperatura, bóle), jak również w okresie stanów przewlekłych.

Ministerstwo Zdrowia otrzymało już ze Związku Radzieckiego dostateczną ilość nowego środka — Dibasolu, który został rozprowadzony do ośrodków leczenia Heine Medina.

Uchwała Rady Ministrów o powołaniu zakładowych komisji rozjemczych

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rady Ministrów, na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych, powołało ostatnio

Świat w kilku wierszach

HELSINKI. — Dług państwowy Finlandii na dzień 31 sierpnia br. wynosił 134,9 miliardów marek, tj. w ciągu miesiąca wzrósł o 2,7 miliarda.

NOWY JORK. — Z Nowego Jorku wyjechała w drogę powrotną do kraju delegacja radziecka na konferencję w San Francisco.

LONDYN. — Według danych z grudnia 1950 roku, na 252 pracowników bonńskiego MSZ — 151 było urzędnikami hitlerowskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Co najmniej 130 spośród nich należało do partii hitlerowskiej.

PARYŻ. — Ceny we Francji wzrastają nieustannie. Od kwietnia br. ceny artykułów żywnościowych wzrosły od 14 do 25 proc., ceny gazu i elektryczności o 30 procent. Koszty utrzymania wzrosły w ciągu roku przeciętnie o 25 procent.

BERLIN. Rząd Adenauera postanowił podwyższyć o 15 do 50 proc. ceny biletów kolejowych i o 25 proc. taryfy pocztowe. Dzięki tej podwyżce kilka Adenauera osiągnie 627 milionów marek, które zamierza wykorzystać na zwiększenie wydatków na zbrojenia.

HAGA. — W Indonezji zebrano dotychczas pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami przeszło 536.000 podpisów.

HELSINKI. — Prezydent republiki fińskiej Paasilin pociągnął utworzenie nowego rządu b. premierowi Kekkonenowi, przywódcy Związku Agrarnego. Kekkonen podjął rozmowy z frakcjami sejmowymi.

PEKIN. — Do Pekinu przybył wybitny pisarz radziecki Il'ja Erenburg oraz znakomity poeta chilijski Pablo Neruda.

Głos Wielkopolski

Rok VII, Wyd. A B

Nr 247 [2345]

Cena 15 gr

Poznań, wtorek 18 września 1951 r.

Z każdym dniem rośnie siła gospodarcza Polski

Jeszcze jedna walcownia służyć będzie sprawie pokoju

CZĘSTOCHOWA (PAP)

Nowe piece martenowskie huty „Częstochowa” zdały już egzamin sprawności. Trwa na nich codzienna, nieustępliwa walka o produkcję. Nowa stalownia pracuje.

Budowa nowej huty „Częstochowa” wkroczyła w drugą fazę. Wre wyłożona praca przy montażu maszyn w nowej walcowni.

Wielka powierzchnia hali nowej rurowni tętni rytmem wzmoczonej pracy. Kilkanaście zmontowanych już suwni posuwa się po jezdnich. Raz po raz unosi się w górę jakaś część wielkich maszyn. Na hakach suwnic kołyszają się potężne części kół napędowych, silniki elektryczne, kadłuby maszyn. Syczą palniki, gu-

cho stukają młoty. Wiele agregatów gotowych już jest do produkcji. Stoi potężna prasa hydrauliczna. Kończy się montaż nowoczesnej automatyzowanej walcarki „Pielgrzym”.

W 60 proc. gotowy już jest wspaniały piec obrotowy do grzania wlewków, pierwszy tego typu w Polsce. Zapewni on maksymalną higienę pracy, albowiem wlewiki będą automatycznie wsadzone i wyciągane. Dawniej wykonywano tę pracę ręcznie.

W hucie „Częstochowa” zatrudnionych będzie prawie o połowę mniej robotników niż w największych zakładach tego typu w Polsce, a mimo to zdolność rurowni huty „Częstochowa” będzie o 30 proc. wyższa.

Budowniczości nowej rurowni wzmaga tempo pracy. Już niedługo nastąpi

W Warszawie otwarto wystawę „Chiny dzisiejsze”

WARSZAWA (PAP)

W dniu 15 bm. w gmachu dawnego PDT przy ul. Brackiej w Warszawie otwartą została chińska wystawa społeczno-gospodarcza pn. „Chiny dzisiejsze”.

Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli: członek Rady Państwa wicemarszałek sejmu Barcikowski, członkowie rządu, wśród których znajdował się m.in. minister spraw zagranicznych Skrzyszewski.

Otwierając wystawę przemówienie wygłosił minister handlu zagranicznym Gede, a następnie głos zabrał ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-Chih.

Następnie przedstawiciele rządu, korpu dyplomatycznego i zaproszeni goście udali się na dziedziniec wystawy, z zainteresowaniem oglądając poszczególne stoiska i ekspozycje.

czyło już planowaną wysokość sumy datków na Społeczny Fundusz Budowy Stolicy. Kwota ta wynosiła 2.100 tysięcy złotych, zebrano już jednak 2.139 tysięcy.

W niedzielę po południu wyjechała z Poznania do Warszawy sztafeta motocyklowa z meldunkiem do Naczelnej Rady Budowy Warszawy o wykonaniu planu. Jednocześnie sztafeta pojechała po drodze do Łodzi, której zawiozła wezwanie do współzawodnictwa w akcji zbierania datków. (ms)

moment jej uruchomienia. W wielu hutach Śląska szkolą się w tej chwili kadry zakładu.

POLSKA podpisała protokół o wymianie towarowej ze SZWAJCARIĄ

WARSZAWA (PAP)

W dniu 15 bm. został podpisany w Warszawie protokół regulujący wymianę towarową między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską na okres do 30 czerwca 1952 roku.

WYSTĘP drezdeńskich artystów w Warszawie

W Państwowym Teatrze Narodowym odbył się pierwszy występ Drezdeńskiego Państwowego Teatru Dramatycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na przedstawienie przybyli: członkowie Rządu, Premier Cyraniewicz, na czele, sekretarze KC PZPR Ochab i Nowak, przewodniczący Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Leon Kruczkowski oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy.

Zespół wystąpił ze sztuką „Die Sonnenbrücke” (Niemcy) Leona Kruczkowskiego. Przedstawienie spotkało się z niezwykle gorącym przyjęciem.

Wielkie budowle planu 6-letniego



W dniu wczorajszym w elektrowni Zabrze został uruchomiony kocioł — gigant, zaopatrzony w nowoczesne precyzyjne urządzenia automatyczne. Zabrzański kocioł jest jednym z największych w Polsce. — Na zdjęciu: Spawacz Erwin Fumide, osiągający 150% normy, w czasie końcowych prac przy spawaniu konstrukcji

Nowe nad Prosną

Renesans starego Kalisza

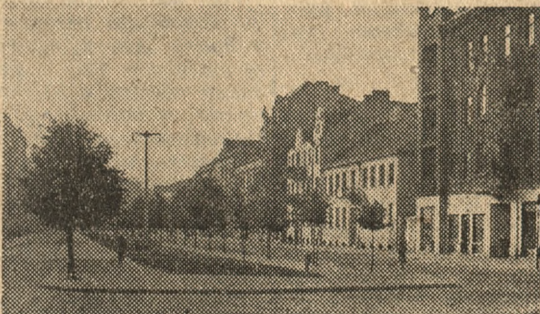
Czy znacie Kalisz? Słyszcie miasto! Wiszą się nie chce, że Kalisz ludny i gwarny, huczący pracą stu przeszło fabryk, Kalisz z pięknymi parkami i szerokimi alejami, Kalisz świeży i czysty, ambientny i

niejszych dzieł najstarszego grodu. Latem ub. roku archeolog Michał Drewno wraz z Marianem Gozdowskim wznowili poszukiwania na Tyńcu, gdzie już w r. 1936 prof. Zygmunt Zakrzewski natrafił na

kryciem i cenne wykopaliska zniszczały. W ciągu 18 wieków swego istnienia Kalisz przechodził zmienne koleje losu. Miasto na przemian rosło i upadało, a w niektórych okresach niemal zupełnie zniknęło z powierzchni ziemi. Ciekawe jednak, że mimo wojen i pożarów, mimo klęsk i zniszczeń — Kalisz każdorazowo odradzał się z jakąś niepojętą siłą i hardym uporem.

Dwa dramaty, różne w swym charakterze — równe w grozie, przeżył Kalisz w czasie dwu ostatnich wojen. W r. 1914 miasto zostało bestialsko zbombardowane, a potem spłądrowane i spalone; w latach ostatniej okupacji — utraciło około 30 000 mieszkańców — głównie ludność żydowskiej. Rany pierwszej wojny zaleczył Kalisz w ciągu 20 lat, a straty poniesione w drugiej zawierusze likwiduje teraz. Kalisz rośnie, rozwija się, przeżywa jeszcze jeden renesans.

Oto fakty! W chwili wyzwolenia Kalisz liczył około 45 tys. mieszkańców, a dziś liczba ich wzrosła o przeszło 13 000 osób. W ciągu niepełnych siedmiu lat uruchomiono w mieście ponad sześć zakładów przemysłowych, w tej liczbie 27 fabryk włókienniczych, 19 — branży spożywczej, 8 — mineralnej, 6 — metalowej, 6 — budowlanej, 5 — drzewnej, fabrykę znanych już w świecie fortepianów i (Ciąg dalszy na str. 2)



Najbardziej reprezentacyjna arteria Kalisza Aleja Generalissimusa Józefa Stalina

radosny — jest najstarszym miastem w Polsce, liczącym nie mniej jak 1800 lat wieku. Tym to dziwniejsze, że nie ma w nim zmuśzających zabytków pokrytych pleśnią wieków, nie ma ruder chylących się ku ruinie — miasto dyszy młodością i tworzy energią. Ale Kalisz ma swą metrykę. Jest nią słynna mapa Klaudiusza Ptolomeusza z 170 roku naszej ery, na której wyraźnie zaznaczony krąg z nazwą „Calisia” wskazuje na istnienie warownego grodu Wenedów w tym samym miejscu, w jakim dzisiaj leży Kalisz.

Od wielu lat historycy i archeologowie szukają śladów Ptolomeuszowskiej Calisii i rozkopując ziemię nad Prosną usiłują wydrzeć jej tajemnice najwcześ-

śady osiedla, sięgającego czasów Cesarstwa Rzymskiego. W wyniku żmudnych poszukiwań odkryto kilka kwadratów palenisk kamiennych a w nich nieliczne skorupy rozbitych naczyń. Dokopano się również śladów budowli, prawdopodobnie chat, o konstrukcji słupowej ze ścianami z plecionki obrzucionej gliną. Znalezione na Tyńcu odłamki urn i przystawek zdobione są pięknymi ornamentami, wskazującymi na okres późnolatański.

Jaśniejszy snop światła na pradzieje Kalisza rzuciłyby niewątpliwie znaleziska, odkopane w r. 1943 przez robotników, zatrudnionych przy budowie bloków mieszkalnych na Tyńcu. Nieśmety — okupanci nie zainteresowali się od-

Naród niemiecki walczyć będzie o pokojowe i zjednoczone Niemcy

Odezwa Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP)

W sobotę odbyła się w Berlinie XI nadzwyczajna sesja Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Premier Grotewohl złożył deklarację rządową w związku z uchwałami warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji w sprawie Niemiec Zachodnich.

W deklaracji, wysłuchanej z dużą uwagą, premier Grotewohl zgłosił wniosek, aby Izba Ludowa przesała parlamentowi w Bonn propozycje w sprawie zwołania ogólnoniemieckiej rady z udziałem przedstawicieli NRD i Niemiec Zachodnich, która z kolei winna wyznaczyć wybory ogólnoniemieckie do Zgromadzenia Narodowego i zażądać, by traktat pokojowy z Niemcami został jak najszybciej zawarty oraz by wszystkie wojska okupacyjne zostały następnie wycofane.

Po dyskusji Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwaliła odezwę do całego narodu niemieckiego, która stwierdza co następuje:

Ożywiająca naród niemiecki wola jedności i pokoju skłoniła Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej do zwołania parlamentu Niemieckiej Republiki Federalnej propozycji w sprawie zwołania ogólnoniemieckiej rady przedstawicieli NRD i Niemiec Zachodnich.

Ogólnoniemiecka narada winna rozwiązać następujące zadania:

1 Wyznaczyć ogólnoniemieckie, wolne, równe i tajne wybory demokratyczne do Zgromadzenia Narodowego, celem utworzenia jednolitych demokratycznych i milujących pokój Niemiec.

2 Zażądać by traktat pokojowy z Niemcami został jak najszybciej zawarty oraz by wszystkie wojska okupacyjne zostały następnie wycofane z Niemiec.

Musimy położyć kres rozdarciu naszej Ojczyzny.

W imię pokojowego życia winniśmy zjednoczyć się w drodze pokojowej. Niemcy potrzebują pokoju, a nie nowej wojny, potrzebują pokojowego budownictwa a nie bomb i zniszczeń.

Izba Ludowa zwraca się do wszystkich Niemców, do wszystkich partii i organizacji demokratycznych z prośbą o poparcie jej propozycji w sprawie zwołania ogólnoniemieckiej rady. Nie wolno dopuścić do tego, aby wrogowie pokoju przeszkadzili w osiągnięciu tej jedności i trwałego pokoju dla Niemiec. Domagacie się zwołania ogólnoniemieckiej rady! Walczcie o jedność Niemiec i jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego!

Niech żyją jednolite, niezależne, demokratyczne i milujące pokój Niemcy!

— o —

W imię pokojowego życia winniśmy zjednoczyć się w drodze pokojowej. Niemcy potrzebują pokoju, a nie nowej wojny, potrzebują pokojowego budownictwa a nie bomb i zniszczeń.

Izba Ludowa zwraca się do wszystkich Niemców, do wszystkich partii i organizacji demokratycznych z prośbą o poparcie jej propozycji w sprawie zwołania ogólnoniemieckiej rady. Nie wolno dopuścić do tego, aby wrogowie pokoju przeszkadzili w osiągnięciu tej jedności i trwałego pokoju dla Niemiec. Domagacie się zwołania ogólnoniemieckiej rady! Walczcie o jedność Niemiec i jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego!

Niech żyją jednolite, niezależne, demokratyczne i milujące pokój Niemcy!

ZATOPEK bie dwa rekordy świata

PRAGA (PAP)

Na mistrzostwach lekkoatletycznych armii czechosłowackiej, które rozpięły się w Pradze, wspaniałą formę zademonstrował Zatopek, bijąc dwa rekordy świata. W biegu na 20000 m Zatopek uzyskał rekordowy czas 1:01:16, po prawiając o 1:24 min. dotychczasowy rekord świata, należący do Fina — Heino. „Po drodze” Zatopek pobił rekord świata w biegu godzinowym, przebiegając 19 558 m. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał również do Fina — Heino i był o 219 m gorszy.

Rozwój rolnictwa w Polsce

Dla władców przedwrześniowej Polski — dla burżuazji i obszarników — kwestia rolna stanowiła nierozwiązalny problem. Miarą jaskrawych dysproporcji we władaniu ziemią był fakt, że biedni i najbiedniejsi chłopci, stanowiący 65% wszystkich gospodarstw, posiadali zaledwie 15% ziemi, podczas gdy do obszarników, stanowiących tylko 0,6% ogółu gospodarstw, należało aż 43% ziemi! Oficjalnie dane podawały, że na wsi było 8 milionów „złębnych” rak robotniczych.

Głód ziemi i niemożność odpływu nadmiaru ludności rolniczej z powodu masowego bezrobocia w miastach, waskość rynków zbytu i niekorzystna relacja cen rolnych wobec przemysłowych, olbrzymie zadłużenie wsi i liczne przeżytki feudalne (odróbki, szachownica) — spowodowały, że w ciągu dwudziestolecia międzywojennego produkcja rolnicza w Polsce przeżywała degradację, a masy pracującego chłopstwa coraz głębiej spychane były w grzęzawisko półpoddaństwa i nędzy.

Siedem lat władzy ludowej w Polsce przyniosło zasadniczy zwrot w sytuacji rolnictwa i w położeniu mas chłopskich.

W rezultacie reformy rolnej i osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych chłopcy uzyskali 6 mil. ha, a ilość ziemi uprawnej, wynosząca przed wojną 1,1 ha na głowę ludności rolniczej, wzrosła do 1,7 ha. Głód ziemi przestał być zmorem wsi polskiej.

Jednym z pierwszych aktów władzy ludowej było uwolnienie wsi od zadłużenia wobec obszarników, kulaków i banków kapitałistycznych, nadanie ziemi robotnikom rolnym i chłopcom małorolnym oraz częściowo — średniorolnym, jak również ustawowe ograniczenia w dziedzinie obrotu ziemią.

Przed wojną udział rolnictwa polskiego w dochodzie narodowym wynosił 30%, mimo, że rolnictwem zajmowało się 65% ludności. Wskazuje to, jak niska była w rolnictwie wydajność pracy.

Podczas gdy po pierwszej wojnie światowej w warunkach burżuazyjno-obszarniczej Polski potrzeba było 10 lat dla osiągnięcia przedwojennego poziomu produkcji rolniczej, to Polska Ludowa, mimo bezporównania większych zniszczeń w okresie drugiej wojny światowej, osiąga i przekracza poziom produkcji przedwojennej już w 1948 roku.

Pomysłowy rozwój produkcji rolniczej stał się podstawą poważnej poprawy sytuacji materialnej ludności wiejskiej. Wzrosło spożycie na wsi produktów rolniczych. Wg danych szacunkowych spożycie na głowę ludności rolniczej w kg kształtowało się w sposób następujący:

	1938	1949	1950
pszenica	43	50	52
żyto	175	190	193
ziemniaki	305	301	300
mięso	13,7	15,3	17,0

O czym świadczą te dane?

W 1919 r. Lenin w genialnej swej pracy „Ekonomia i polityka w epoce dyktatury proletariatu” wskazywał:

„W kraju chłopskim na dyktaturze proletariatu pierwsi zyskali, najwięcej zyskali, od razu zyskali chłopcy w ogóle. Chłop głośno w Rosji za panowania obszarników i kapitalistów. Chłop nigdy jeszcze w ciągu długich wieków naszych dziejów nie miał możliwości pracować dla siebie; głodował, oddając setki milionów pudów zboża kapitalistom do miast i za granicę. Po raz pierwszy dopiero za panowania dyktatury proletariatu chłop pracował dla

siebie i odżywał się lepiej niż mieszkańcy miast.

Po raz pierwszy chłop ujrzał w rzeczywistości wolność: wolność spożywania własnego chleba, wolność od głodu...”

Słowa te niewątpliwie mają zastosowanie i do naszego kraju.

W porównaniu z okresem przedwojennym, przychody gotówkowe wsi wzrosły półtorakrotnie.

*

Dzięki czemu rolnictwo i wieś polska osiągnęły tak szybki rozwój? Czy jest to wyłącznie skutek rewolucji agrarnej?

Oczywiście, że likwidacja obszarnictwa i przekazanie ich ziemi chłopom pracującym odegrało olbrzymią rolę w rozwoju rolnictwa i wsi polskiej. Agrarna rewolucja była jednak tylko częścią ogólnego ruchu rewolucyjno-wyzwoleńczego polskich mas pracujących, który rozwinął się i odniósł zwycięstwo jedynie dzięki rozgromieniu przez Armię Radziecką Niemiec faszystowskich i wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej. Ten ruch rewolucyjno-wyzwoleńczy mas pracujących pod kierownictwem klasy robotniczej doprowadził do powstania nowego typu państwa — demokracji ludowej.

Toteż jeśli rolnictwo nasze, mimo, że przeważa w nim ciągle jeszcze gospodarka drobnogospodarska, osiągnęło tak poważne postępy, zawdzięcza ono to charakterowi władzy, której podstawą jest sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, stałej trosce Partii i państwa ludowego o umocnienie tego sojuszu.

Poważny wzrost produkcji rolniczej i podniesienie poziomu materialnego wsi polskiej za ostatnie 7 lat byłoby niemożliwe bez zasadniczych socjalistycznych przekształceń — bez unarodowienia przemysłu, transportu i banków oraz bez monopolu handlu zagranicznego.

Na bazie tych zasadniczych przekształceń dokonuje się szybki rozwój przemysłowego kraju, rośnie popyt na surowce przemysłowe i produkty spożywcze, rozszerza się wewnętrzny rynek zbytu dla produktów rolniczych. Jeśli przed wojną odsetek ludności, żyjącej z zawodu nierolniczych, wynosił zaledwie 37%, to w roku 1950 wzrósł on już do 54%. Znikła względne przepełnienie wsi.

Na bazie wzrostu produkcji socjalistycznego przemysłu coraz bardziej wzmacnia się pomoc produkcyjna władzy ludowej dla rolnictwa. Tak np. w ciągu 20 lat przedwojennych zelektryfikowanych zostało 1.263 gromady, a w ciągu jednego 1950 r. liczba zelektryfikowanych gromad wyniosła 1.009.

Przed wojną w Polsce w rolnictwie pracowało wszystkiego kilkadziesiąt tysiacy. W 1950 r. w PGR-ach zatrudnionych było około 7 tys. traktorów, a w POM-ach — już około 8 tysiacy.

Pomoc ta jest tym poważniejsza, że państwo ludowe zlikwidowało nożyce cen towarów przemysłowych i produktów spożywczych, zacięsnia spójnie wytwórczą między miastem i wsią, rozszerza między nimi wymianę towarową, stwarza masom pracującym kulturalne i dostatek warunków bytu.

Jeśli jednak zważyć olbrzymi wzrost ludności miejskiej i tempo rozwoju przemysłu oraz jeśli porównać tempo narastania zapotrzebowania na produkty żywnościowe i surowce z tempem rozwoju produkcji rolniczej, to zarysowuje się istotna dysproporcja. W 1949 r. produkcja wielkiego i średniego przemysłu na 1 mieszkańca wynosiła 250 proc. w stosunku do okresu przedwojennego, a rolnicza 119 proc. W 1950

Roman Zambrowski
Sekretarz KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

r. odpowiednie cyfry kształtowały się 310 i 132.

Plan sześciolaty rozwoju gospodarki narodowej w Polsce Ludowej zakłada osiągnięcie w 1955 r. produkcji rolniczej o 50 proc. wyższej w stosunku do urodzajnego roku 1950.

Dlatego mimo przeważającej jeszcze obecnie w rolnictwie gospodarki drobnogospodarskiej, możemy nakreślać sobie tak ambitne zadania?

Dlatego, przede wszystkim, że sześciolaty plan zakłada jednocześnie wzrost wartości produkcji przemysłowej o 158 proc., co gwarantuje rosnącą moc produkcyjną władzy ludowej dla rolnictwa. Dlatego — po drugie — że wieś naszą ma już poważne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju gospodarki społecznej.

Doświadczenie istniejących w Polsce spółdzielni produkcyjnych wykazało już ich wyższość nad gospodarką indywidualną. Jako wielkie gospodarstwa mają one wszystkie możliwości wykorzystania nauki i techniki rolniczej, osiągania wyższych plonów oraz wyższej towarowości i zapewnienia chłopom podniesienie poziomu ich życia materialnego i kulturalnego.

Podstawowa masa tych spółdzielni ma istotne zdobycze gospodarcze i organizacyjne. Jednakże gdzieś w terenie organizacje partyjne i władze państwowe, w pogoni za ilością spółdzielni produkcyjnej, naruszyły podstawową zasadę — zasadę dobrowolności przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych i zaniedbały pomoc polityczną i organizacyjną dla istniejących spółdzielni produkcyjnych.

Kierownictwo partii z całą siłą zareagowało na te wypaczenia i wytyczyło jako najpilniejsze zadanie na obecnym etapie umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych i stworzenie tym samym z nich ośrodków poglądów, konkretnie propagandy spółdzielczości produkcyjnej.

Nikt nie ma prawa tłumić krytyki korespondentów

Na marginesie skazania korespondenta robotniczego

Na marginesie skazania przez sąd korespondenta robotniczego „Trybuny Ludu” za treść korespondencji, którą potraktowano jako „Zniszczające pomówienie” — dziennik ten w numerze 238 z dnia 16 bm. pisał:

List, który redakcja otrzymuje od swego korespondenta lub czytelnika, jest jej własnością. Każdy obywatel, każdy człowiek pracy ma prawo, a pragniemy, aby uważał to również za swój obowiązek, dzielić się swoimi spostrzeżeniami i żalami z redakcją i krytykować to, co uważa za złe. Może on się mylić, ale ocena tego, czy mylił się czy nie, należy do redakcji, która zobowiązana jest sprawdzić słuszność krytyki lub skargi, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem właściwych władz, i bierze na siebie odpowiedzialność za publikowanie listu.

Nikt nie ma prawa pociągać do sądu autora listu do redakcji, choćby nawet skargi czy krytyka autora nie były w pełni uzasadnione. Od autora listu do redakcji nie można żądać przeprowadzenia w drodze sądowej dowodu prawdy, bo nie zawsze pozwalają mu na to wa-

nej, wśród okolicznych chłopów pracujących, indywidualnie gospodarujących.

Specyfika jednak obecnego etapu walki o wzrost produkcji rolniczej leży w niewyczerpanych jeszcze możliwościach podnoszenia wydajności pracy i zwiększenia towarowości małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich. Zasadnicze znaczenie ma w związku z tym rozwój społeczności, zbytu i zaopatrzenia, wzrost spółdzielczych ośrodków maszynowych i szeroki rozmach kontraktacji upraw roślinnych oraz trzody chlewnej. W tej dziedzinie wieś polska ma poważne osiągnięcia, których wyrazem jest choćby sześciokrotny wzrost kontraktacji w okresie od 1947 roku do 1950

Wielkie zadania, jakie stoją przed rolnictwem polskim, nakładają poważne obowiązki na organizacje partyjne PZPR, na jej podstawowego sojusznika ZSL i na cały aktyw wiejski.

Zakończył się już zbiór bogatego urodzaju i na tradycyjnych dożynkach, które w Polsce szczególnie zbiegają się z historyczną datą reformy rolnej, masy pracującego chłopstwa dokonały bilansu osiągnięć wsi polskiej. Osiągnięcia te są wielkie. Olbrzymie mobilizacje polityczne wymagają jednak skupienia i zapewnienia chłopom podniesienia poziomu ich życia materialnego i kulturalnego.

Wszystkie te akcje, mające żywe znaczenie dla całego kraju, toczą się w warunkach zastraszających się walki klasowej, w warunkach rosnącego oporu kulaństwa. We wszystkich tych akcjach organizacje partyjne rozwijają działalność zarówno na ciagle decydującym jeszcze odcinku indywidualnej gospodarki chłopskiej, jak i na odcinku społecznej gospodarki.

Wszystkie nasze osiągnięcia zawdzięczamy konsekwentnej realizacji przez naszą partię leninowsko-stalinowskiej nauki o sojuszu robotniczo-chłopskim i o kierownictwie w nim roli klas robotniczej.

Illektro organizacje partyjne tracą z oczu, że celem tego sojuszu jest stworzenie warunków dla prze-

ścia mas pracującego chłopstwa na tory gospodarki socjalistycznej i wychowanie ich w tym duchu — tylekroć organizacje te odrywały się od podstawowych mas chłopskich i ułatwiali oddziaływanie na nie kulactwa.

Z drugiej strony — wszelkie próby forsowania przeobrażeń socjalistycznych przy pomocy środków administracyjnych oraz wszelkie tendencje do stosowania przymusu wobec średniaka w dziedzinie stosunków gospodarczych, stanowiły realną groźbę pogrzebania sprawy i podrywały zaufanie mas chłopskich do partii i władzy ludowej.

Dlatego też nasza partia z taką siłą napiętnowała tego rodzaju wypaczenia jej linii politycznej.

Uzbrojona w naukę Lenina i Stalina o sojuszu robotniczo-chłopskim i w sposób twórczy wykorzystując bogate doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR, PZPR pod przewodnictwem towarzysza Bieruta wykona swoje historyczne zadanie w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi polskiej.

(Fragment artykułu zamieszczonego w piśmie „O Trwały Pokój i Demokrację Ludową” nr 37 (149))

O najważniejszych zagadnieniach wielkopolskiej i lubuskiej wsi

NOTEC
ZOSTANIE UJAZRMIONA

Łąki brzezińskie położone w okolicy Romanowa Dolnego w pow. czarnkowskim były dotąd nieużytkiem, gdyż zalewały je częste wody Noteci. Rejonowe kierownictwo robót wodno-melioracyjnych w Trzciance przystąpiło już do prac odwadniających, w wyniku których chłopcy otrzymają około 50 ha łąk. **Gromady Wojciechowa i Nieborza** w pow. wolsztyskim nie posiadają dostatecznej ilości łąk wyspecjalizowały się w racjonalnej uprawie lucerny i konopczy, które całkowicie pokrywają brak siana. Do wzorowych placówek spółdzielczych na wsi należy punkt skupu siana w **Szamocinie pow. Chodzież**, w którym chłopcy sprzedają

Walcząca Burma



CAF — Illus

Od roku 1924 lud burmański był przedmiotem kolonialnego wyzysku ze strony W. Brytanii lub przejęciowo japońskich rządów faszystowskich. Rewolucyjna walka uciśnionego ludu burmańskiego przeciwko rządowi zdrajcy Thakina Mu, narzuconym przez imperialistów, rozpoczęła się w r. 1948. W marcu 1950 wszystkie rewolucyjne siły wyzwolenie Burmy zjednoczyły się w demokratycznym Frontie Ludowym. W tym czasie bojowa Armia Ludowa wyzwoliła już połowę obszaru. W wyzwolonych częściach kraju rozkwita nowe życie pod demokratycznymi rządami. Na zdjęciu: Fragment wielkiego pochodu manifestacyjnego z okazji święta narodowego w stolicy Burmy Rangoonie — napisy na transparentach: „Przeć z imperialistami!” i „Pokój dla wszystkich jest również pokojem dla nas”.

Renesans starego Kalisza

(Dokończenie ze str. 1)

odbudowaną całkowicie ze zniszczonych wojennych fabryk i halek. Wiele z tych obiektów przemienia się w socjalistyczne pałace przemysłowe. W 780 warsztatach spółdzielczych i prywatnych skupiło się 220 tysięcy. Doskonale wywiązały się ze swoich zadań **SOM z Dusznik pow. Szamotuły**, którego załoga zastrzeżona na pochwałę wszystkich korzystających z usług ośrodka gospodarzy. Gorzej natomiast pracował **SOM w gminie Kaława pow. Międzyrzecz**, którego kierownik nie troszczył się o przebieg żniw i omiotów, jak również o stan maszyn.

Z roku na rok poszerza się w Kaliszu sieć żłobków, przedszkoli i szkół różnych typów, rośnie liczba świetlic i zespołów, bibliotek i czytelni.

Uwzględniając najpilniejsze potrzeby mieszkańców władze miejskie nie szczędzą wysiłków by wypełnić braki, usuwać bolączki. W ostatnich więc miesiącach rozbudowano Szpital Powszechny; w lasach na Wolicy wzniesiono wspaniały gmach Sanatorium dla płucnochorych; zwiększono obszar zieleni o 23,5 ha, ogródków działkowych o 19 ha. Przy ul. Kaszubskiej trwają prace przy budowie ogromnej szkoły dla pielęgniarzek; na północno-zachodnim krańcu miasta zapoczątkowano roboty przy urządzeniu wielkiego ogrodu botanicznego - przyrodniczego; w centrum Kalisza wykańcza się wnętrza imponującego gmachu Partii; w stadium końcowym jest budowa nowego szpitala pogotowia ratunkowego.

To tylko najpobieżniejsze spojrzenie na Kalisz — spojrzenie, które zachwyci i raduje. Ale nad Prosną nie brak kłopotów, nieodłącznych atrybutów rosnących potrzeb ludności, nie brak problemów, uprzykrzających życie mieszkańcom i spędzających sen z oczu radnych miejskich.

O tych jednak kłopotach i o tych problemach powiedzą nam na następne reportaże.

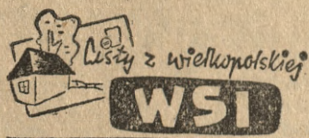
Tadeusz Pasikowski

DUNAJ — MORZE CZARNE

Na całej trasie budującego się kanału Dunaj — Morze Czarne w Rumuni pracują setki nowoczesnych maszyn. Wykorzystując wspaniałą technikę, wzorując się na metodach pracy radzieckich stachanowców, budowniczy kanału osłgnęli w pierwszym półroczu br. zwiększenie wydajności pracy o 64%. Mechanizacja robót w tym okresie wzrosła o 86%. Pół robót ziemnych wykonywanych koparkami zwiększyła się o 126%. Od początku budowy kanału przeszło 3.500 osób ukończyło szkoły kłero-ców koparek, szoferów, elektryków. Obecnie w szkołach tych uczy się przeszło 2 tysiące robotników.



Do Warszawy przybył na dwutygodniowy pobyt, zespół Państw. Teatru Dramatycznego w Dreźnie. — Na zdjęciu: Goście niemieccy na Dworcu Głównym w Warszawie CAF fot. Z. Wdowiński



Aby Warszawa była dumą polskiego ludu

Warszawa — to jeden z fundamentów odbudowy naszego kraju. Dlatego też świadczenia na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy mają tak doniosłe znaczenie. Kto był w Warszawie w 1945, 1947 i 1951 r. ten mógł przekonać się naocznie czego dokonano za pieniądze składane do puszek kwartarzy i na listy składkowe.

Takie są ogłoszenia na wsi w związku z trwającym obecnie Miesiącem Budowy Warszawy. Szkoda tylko, że Związek Sam. Chłopskiej organizuje tak mało wycieczek zbiorowych do budującej się nowej stolicy. Chłop polski chciałby widać wyniki swej ofiarności, chciałby się naocznie przekonać o wykonaniu ogromnych przedsięwzięć budowlanych, chciałby zobaczyć to, o czym czyta w gazetach: trasę W—Z, nowe, wielkie bloki mieszkaniowe — pełne słońca, powietrza i zieleni, Marszałkowską, Dzielnicę Mieszkaniową, piękne domy Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia, Muranów, Mokotów, Mariensztat i podniesione z ruin Stare Miasto. Mieszkańcy wsi chcieliby to zobaczyć i chętnie pojadą z wycieczką do Warszawy.

Wówczas i ofiarności wsi wzrosłaby na pewno znacznie. Dotychczas bowiem nie świadczy nasza wieś tyle ile by mogła. Wskazują na to cyfry z ubiegłego roku. Udział wsi w złożonych kwotach wynosił w niektórych powiatach bardzo niski procent. Np. ludność powiatu zleńskiego ogółem 35.944,75 zł, w czym ludność wiejska tylko 7%. Świadczenia powiatu Strzelce Krajeńskie wynosiły tylko 3%, kępińskiego — 5%, śremskiego, chodzieskiego i rawickiego — 10% a leszczyńskiego — 15%. Zaledwie w 11 powiatach udział wsi wynosił od 35—63%.

Gdzie należy szukać przyczyn takiego stanu rzeczy?

Wiem chce świadczyć i świadczy chętnie na odbudowę stolicy. Dowodem tego powiaty: czarnkowski, gnieźnieński, nowotomyski i turecki, gdzie poszczególne gminy wykonywały już w maju roczny plan zbiórek na SFOS. Niedostateczne wyniki w innych powiatach należy złożyć na karb nierobstwa lub nieudolności powiatowych i gminnych komitetów SFOS.

Setki chłopów wielkopolskich z którymi rozmawiałem stwierdzało: „Na Warszawę nie będziemy pędzić żałować”. Nie wiedzą oni jednak, gdzie należy wpłacać datki, gdzie mieszcza się komitety gminne. I nikt ich do ofiarności nie zachęca, nikt nie

przypomina o obywatelskim obowiązku.

Spostrzeżenia te znalazły potwierdzenie podczas wojewódzkiej narady aktywów powiatowego SFOS w Poznaniu. Okazało się, że większość komitetów gminnych SFOS nie przejawia żywotnej działalności na wsi. Podobnie placówki wiejskie ZSCH, ZSL, ZMP i Ligi Kobiet nie wykazują zainteresowania dla sprawy budowy nowej, socjalistycznej stolicy naszej Ojczyzny.



W Lublinie powstaje nowoczesna dzielnica uniwersytecka. Na zdjęciu: Fragment budowanego gmachu fizyko-chemii CAF — fot. Targoński

Jest jeszcze czas, aby zeszłoroczne błędy naprawić. Wrzesień poświęć wyłącznie zbiórce na SFOS — odbudowę, której karty pisane są dumnymi osłgnięciami całego naszego narodu. Trzeba, by członkowie aktywu wiejskiego odwiedzili każdą zagrodę.

Chłop wielkopolski na pewno nie zawiedzie.

Jan Ryszewski

Spacerkiem PO ZIELONEJ GÓRZE

W związku ze zbliżającym się terminem tradycyjnego obchodu Winobrania dowcipni mieszkańcy Zielonej Góry, „grodu winnic i kominów fabrycznych”, mówią sobie na ucho, że:

„Z okazji Winobrania nazwa miasta ma zostać zmieniona na „Winogród”, a ulica wiodąca do Państwowej Wytwórni Wina będzie przemianowana na ulicę „Do winoju”.

„W rynku ustawiona zostanie fontanna-automat, za wrzuceniem złotówki tryskająca winem gronowym i owocowym, dla niektórych... woda sodowa.

„W czasie obchodu sprzedawane będą wyłącznie wina tzw. „pogańskie”, to jest nie ochrzczone wodą, a więc mające doskonały smak.

„Bar mleczny wyjątkowo zaopatrzony będzie w kakao, kefir i bułeczki z serem.

„Autobusy PKS jeden jedyny raz w roku odjeżdżać będą punktualnie i punktualnie przybywać.

„Kotlety z dorsza podawane będą w gospodach jedynie na kategoryczne żądanie gości potwierdzone zamówieniem piśmym.

„Po raz pierwszy w tym roku każdy przybysz będzie mógł bez trudu otrzymać nocleg, nie wyjeżdżając w tym celu do hoteli poznajskich.

„Z powodu wielkiego natłoku na ulicach tramwaje w dalszym ciągu kursować nie będą.

„Wieża ratuszowa w poczuciu służnej dumy dobrovolnie podwyższy się o dwa metry. (tur)

Przed kampanią cukrowniczą

Na terenie województwa kampania buraczana rozpocznie się już w początkach października. W związku z tym od dłuższego czasu trwają w poszczególnych cukrowniach przygotowania do nowego sezonu produkcyjnego. Załogom chodzi przede wszystkim o sprawny przebieg kampanii.

Zbiory buraków zapowiadają się pomyślnie. Tym bardziej więc wyniki produkcji zależą od poszczególnych zakładów pracy.

Cukrownie tymczasem przystępują do rozwiązywania aktualnych problemów. W tej chwili do ważnych spraw należy np. kwestia zaangażowania od powiedniej ilości pracowników sezonowych. Jest to ważne z tego względu, że na wsi spotykamy coraz mniej rezerw siły obojętnej, zresztą tam przecież trwają także intensywne prace jesienne, a miasto w związku z rozwojem przemysłu nie dysponuje na ogół rezerwami pracowniczymi. Dlatego już obecnie każda z cukrowni powinna posiadać opracowany plan pod tym względem, zgodny z realnymi możliwościami danego terenu.

Inna sprawa — to przygotowania do włączenia wszystkich pracowników do współzawodnictwa pracy. Ma to swoje znaczenie ze względu na zarobki robotników i możliwości produkcyjne. W związku z tym wylania się także na porządek dzienny sprawa opracowania stosownych norm dla wszystkich czynności w cukrowni.

O sprawach tych większość załóg cukrowni myśli. Wynika to z danych naszych korespondentów (np. Władysława Kudły z Gostynia). Według tych danych właściwie rozwiązują istotę współzawodnictwa cukrownie w Gostyniu i w Miejskiej Górze. Ta ostatnia zresztą może wykazać się dużym dorobkiem i po-

siada wielu przodowników pracy, a m. in. Mariana Strugałę, Mariana Nowackiego i Antoniego Cichęgo.

Obecnie również we wszystkich cukrowniach kończą się roboty remontowe i inwestycyjne. Były one przeprowadzane skrupulatnie, tym bardziej, że ich wpływ na pomyślny przebieg kampanii, a w szczególności na niedopuszczenie do awarii i przestojów, jest znaczny.

Poszczególne załogi, przygotowując się do sezonu, już obecnie podejmują liczne zobowiązania produkcyjne. W Miejskiej Górze robotnicy podwyższyli m. in. normę przerobu buraka o 400 q na dobę.

Załoga cukrowni Gostyni rozwinęła szeroki plan kampanijny. Postanowiła wprowadzić niższe normy zużycia materiałów pomocniczych. Chodzi tu o oszczędność węgla, tkanin filtracyjnych, kamienia wapiennego i innych surowców. Dalej załoga podjęła się w pełni wykorzystywać korzonki buraczane, by w ten sposób zwiększyć ilość wyprodukowanego cukru. Poza tym w cukrowni zwiększony zostanie przerób dróbów przez zlikwidowanie wąskiego przejścia na dyfuzji, a także nastąpi podwyższenie jakości cukru poprzez usprawnienie przebiegu kampanii.

Wszędzie doświadczenia ubiegłej kampanii nasuwają robotnikom nowe pomysły racjonalizatorskie, które wprowadzone w czyn i wsparte ofiarnością poszczególnych załóg przyczynią się do dalszych wyników. Wraz z tym nowy biały cukier pojawi się na rynku.

Z. N.

Ciekawe imprezy Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W gmachu TPPR w Poznaniu odbyło się ostatnio zebranie egzekutywy Komitetu Wykonawczego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podczas którego ppłk mgr Róg-Mazurek omówił główne zadania Miesiąca w roku bieżącym.

Poszczególne zakłady pracy, organizacje masowe, instytucje naukowe oraz artystyczne — mówił prelegent — powinny starannie się przygotować, aby w okresie trwania

1.900.000 analfabetów nauczone czytać i pisać

W 13 województwach zakończono walkę z analfabetyzmem. Od kwietnia 1945 roku do 22 lipca br. nauczaniem objęto 1.900.000 osób.

W pół godziny wykonują pracę 2 miesięcy

Dzięki zastosowaniu pomysłu Sykały, Glaser, Chmieleńskiego i Nowaka, w hucie „Lu-strzanka” w Wałbrzychu można w ciągu 25 minut oszlifować 6 tys. sztuk szkieł wodowskazu, gdy dotychczas szlifowano to jedynie od 2 do 3 tys. sztuk miesięcznie.

4 miliony zł oszczędności

Robotnicy Huty „Fermum” obniżyli w bież. roku o przeszło 8% koszty własne produkcji, przysparzając krajowi już w pierwszych miesiącach br. blisko 4 mil. zł oszczędności.

Kapusta o średnicy 1 metra

Na Ogólnopolskiej Wystawie Pracowniczych Ogrodów Działkowych w Łodzi zwiedzających wprost zadziwiający okazał się działkowców z Katowic. Kapusta ich waży 12 kg, pomidory przeciętnie 75 kg, a kapusta włoska ma średnicę 1 m.

Automatyczne wagil polskiej produkcji

Wytwórnia Urządzeń Precyzyjnych w Gdańsku uruchomiła po raz pierwszy w Polsce produkcję automatycznych wag analitycznych, które dotychczas sprowadzaliśmy z zagranicy.

Twój dar na SFOS buduje WARSZAWĘ

„ZWYCIĘSTWO” — Janusza Warmińskiego w TEATRZE POLSKIM

Szczęśliwym pomysłem w koncepcji poznańskiej „Zwycięstwa” jest wyprawienie pierwszego i czwartego aktu na plein-air. W ten sposób akcja nie lokalizuje się w obrębie jednej chałupy, zyskuje szerszy oddech i szersze tło wiejskie, a scenicznie daje znacznie większe możliwości ruchowe i sytuacyjne.

Trudno się zgodzić z „Nową Kulturą”, która poświadcza inscenizacji poznańskiej pochlebną wzmiankę, lecz zarzuca jej „widowiskowość, składającą się w stronę rozpalającego obrazka”. Wido-wisko — zgodzi! Cóż bardziej oddziaływać na masę? — Ale dynamika i tempo bojowej akcji, które były największymi zaletami spektaklu, nie miały w sobie nic „obrazkowego”. Np. scena zebrania — motyw tak w sztukach współczesnych ograny i tak, jakby się zdawało, niewdzięczny — był u nas prawdziwym majstersztykiem inscenizacji, żywym odzwierciedleniem szczytowego momentu walki klasowej na wsi, porównywalnym w zespolonym i indywidualnym ujęciu. W żadnym wypadku nie był to rodzajowy obrazek. Można się zgodzić, lub nie, na pewne naturalistyczne chwytły (np. czerpanie prawdziwej wody ze studni sąsiadującej z efekciarstwem), lecz trzeba przyznać, że autentyczny dialogów zyskuje na tym jeśli dialogi te odbywają się na tle zwykłych wiejskich prac, o których autor zdaje się zapominać.

Sądząc też, że ideologicznie raczej Muskat miał rację, gdy nadał rodzinie kulackiej i jej domowi cechy chłopskie:

w ten sposób podkreślił wewnątrzwiejską walkę klasową. W przedstawieniu łódzkim pewnym nieporozumieniem był drobniomieszczański charakter domostwa Wróbla, oraz interpretacja wykonawcy, który nadał roli kulaka jakiś szlachetko-szlagoński rozmach. Jedną z największych zalet naszego przedstawienia jest szczerzy i prze-rzeczny uwienczony dobrym rezultatem wysiłek całego zespołu, aby wycisnąć z „środo-wiska wiejskiego i odzwierciedlenia jego cechy charakterystyczne. Powstał cały szereg doskonałych ról, co jest tym większą zasługą aktorów, że musieli często budować swe postacie na dość schematycznej podstawie.

Słusznie jury konkursu przyznało chlubne wyróżnienie Antoninie Barczewskiej za rolę działaczki wiejskiej, Pietrakowej. Autentyzm tej postaci, której żywy prototyp patrzył na jej grę z widowni, nakładał na nią szczególną zobowiązania. Nie chodziło o to, aby fizycznie skopiować model; usiłowania artystki szły w innym kierunku: należało uniknąć i oddać wiernie tego wewnętrzną prawdę, jego gotowość bojową. Zadanie to zostało wykonane. Ujrzałmy postać bardzo kłobocą, kłapiącą od temperamentu, powściągliwą w reakcjach, która uniknęła szczęśliwie deklaracyjnego patosu, potrafiła w swoje czyny i wypowiedzi włożyć prawdziwą siłę przekonania.

J. Kordowski w roli jej ojca świetnie uchwycił

wielkie cechy charakterystyczne malomównego, ostrożnego i nieufnego chłopca i odzwierciedlił przekonującą jego powolną ewolucję. Z dość nieudolnej w roli w tekście figury męża Pietrakowej A. Fogiel, z właściwą sobie lekkością i swobodą uczynił postać żywą i plastyczną, umiejętnie dozuując efekty komedyczne. Najlepiej przez autora zarysowane postacie małżonków Zajackowskich znalazły idealnych odtwórców w E. Kotarskim i J. Sachnowskiej. Ciekawe byłoby zanalizować istotę artysty Kotarskiego, tego cichego i niepozornego, jakby się wydawało, aktora, który, unikając wszelkich efektów i zgrzytów, potrafił wydobyc najistotniejsze cechy odzwierciedlanej przez siebie postaci. Rozmach Sachnowskiej był świetnym kontrastem do jego flegmatycznej, stonowanej gry. H. Bedryńska inteligentną, jakąś afekcją wyłamała się z ram chłop-skiego środowiska.

Na czoło postaci „czarnych” wysunął się K. Wichniarz, który znalazł ciekawe akcenty dla odtworzenia chciwości, chytryści i okrucieństwa kulaka Wróbla, nie gubiąc w ogólnej charakterystyce chłopskiego jego rodowodu. Natomiast słusznie w roli sklepikarza J. Skwierczyńskiego podkreślił drobniomieszczański charakter tego tchórzliwego i groźnego szkodnika.

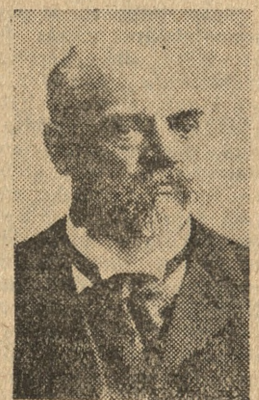
Rolę bogatej kulaczki z temperamentem i mocnym charakterystycznym zacięciem odtworzyła J. Jabło-

nowska, sprawiwszy prawdziwą niespodziankę tym, którzy znają głęboko dramatyczne liryczne podłoże jej talentu. Tak cenna dla aktora zdolność przekształcenia okazał też A. Hanuszkiewicz — który wykonał z powodzeniem karkołomny skok z wyżyn Hamleta na nizinę, do kąd zbrodniczo podszepty zaprowadził chwilegny traktorzysta, A. Jurasz — dawny pozytywny bohater — jako zdradca i wykołajeniec w scenie piąckich wyrzutów sumienia wykazał — przy najmniej na występie warszawskim — duże możliwości dramatyczne — A. Talarczyk ze swojego niemiłego strzępu roli potrafił wyczarować plastyczne widmo strzęp ludzki, budzący w widzu grozę, a jednocześnie nadzieję, że kierownictwo teatru zajmie się nareszcie tym nie wykorzystanym dotąd talentem. Słowa uznania należą się jeszcze Z. Wierzejskiej i R. Andrzejewskiej za zamasytę figur wiejskich, zabobonnych kumoszek, S. Misiurewiczowi za żywą, dobrze podchwytyną postać młodego, kulackiego zawiadki, i wielu innym, których gra w scenie zebrania była tak znakomicie zharmonizowana ze spółow.

W takim wykonaniu sztuka zadanie swoje istotnie spełniała: mobilizowała widownię, której żywe reakcje były niezawodnym sygnalem zwycięstwa. Pięknie jest wygrać bitwę, ale jeszcze piękniej — do końca utrzymać się na zdobytej pozycji.

J. Mor.

110 rocznica urodzin Antoniego Dworzaka



Miłośnicy muzyki na całym świecie obchodzą 110 rocznicę urodzin wielkiego kompozytora czeskiego Antoniego Dworzaka. — Chok Fryderyka Smetany Antoni Dworzak jest najsłynniejszym przedstawicielem muzyki czeskiej. Dzieła jego, jak „Tańce słowiańskie”, „Stabat Mater”, „Oratorium św. Ludmily”, „Symfonia z Nowego Świata”, jego opery „Rusalka”, „Armida”, „Kasia i diabeł” (oparta na podanach ludowych), „Jakobin”, i inne, jego poematy symfoniczne, uwerlw romans, muzyka kameralna i setki innych kompozycji cieszą się wielką popularnością nie tylko w Czechosłowacji, ale i na całym świecie.



CAF fot. Z. Wdowiński

Państw. Ośrodki Maszynowe obsługują nie tylko PGR i spółdzielnie produkcyjne ale także i gospodarstwa indywidualne. W pierwszym rzędzie udzielają tej pomocy chłopom mało- i średniorolnym. Państw. Ośrodek Maszynowy z Kurowa pow. Puławę przeprowadza omloty zboża u malorolnego chłopca Antoniego Markowskiego w gromadzie Pionki (gm. Kurów woj. lubelskiej). — Na zdjęciu: Młocka żyła przy pomocy traktora „Zetor”

Pod hasłem:

„Zwiększamy plony”

Opracowano na podstawie wiadomości nadesłanych przez korespondentów

Najważniejszym zadaniem każdej wsi jest obecnie sprawne i terminowe przeprowadzenie jesien-nych siewów i orki zimo-nych. Od ustalenia planu pomocy sąsiedzkiej, jak najlepszego wykorzystania maszyn, użycia do siewu ziarna kwalifikowanego, racjonalnego stosowania nawozów sztucznych i prze-prowadzenia siewu rzędo-wego zależy plon, jaki zbierać będziemy w roku przyszłym. Państwo zapew-nia chłopu w kampanii siewnej wielką pomoc. Na potrzeby rolnictwa prze-znaczono bowiem 547.160 ton nawozów sztucznych i 159.000 ton wapna nawo-zowego, a kredyty na za-kup ziarna i nawozów wy-roszą 51.700.000 zł.

Gminne Spółdzielnie do-starczają rolnikom 80 tys. ton ziarna kwalifikowane-go, niezależnie zaś od tego PGR-y rozpoczęły już wy-mianę zboża konsumpcyj-nego na zboże siewne. Pod hasłem: „Zwiększamy plony” w całym kraju, odby-wają się zebrania groma-dzkie, poświęcone jesien-nej akcji siewnej.

W znanej uchwale pod-jętej przez gminę Siedlec pow. Wolsztyn, która we-zwała wszystkie gromady woj. poznańskiego do spr-awnego wykonania siewów jesien-nych, czytamy m. in.: „Podstawowym zadaniem chłopów pracujących jest prowadzenie uporczywej walki o większą wydaj-ność ziemi, o wyproduk-o-wanie większej ilości zbóż chlebowych, roślin przemy-słowych i mięsna.”

W pow. żnińskim zakoń-czono już przygotowania do kampanii siewnej. Nie-kóre gromady rozpoczęły siew rzepaku zimowego, a wszyscy rolnicy otrzymali nawozy sztuczne i ziarno kwalifikowane. W kilku gromadach będą zorganizo-wane tzw. bloki nasienne, polegające na obsłudze pe-wnego obszaru jednolitym zbożem.

61 q ZBOŻA WIĘCEJ Z HEKTARA

Coraz liczniej zgłaszane są zobowiązania mało- i

Najjaśniejsze miasteczko

Gdy przybyłem do Zaniemyśla pomyśla-łem, dlaczego w tym mi-łym miasteczku jaśniej jest w ciągu dnia, aniżeli w ca-łym kraju. Okazało się, że władze miejskie nie szczę-dzą prądu i zapalają latarnie nawet w południe. Przesada! Dzielne światło jest poza tym znacznie zdrowsze i miłsze.

Mieszkańcy opowiadali mi, że często zapala się latarnie bardzo późnym wie-czorem, gdy wszyscy już śpią albo w godzinach po-południowych.

I pomyślałem, że istnie-je przecież zalety oszczę-dzania węgla i prądu. Czyżby ono do Zaniemy-sła nie dotarło? (X)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 247 str 4

średniorolnych chłopów, pracowników ośrodków ma-szynowych i członków spółdzielni produkcyjnych, którzy postanawiają spr-awnie i dobrze wykonać siewy jesienne i podnieść wydajność z ha. Ostatnio zobowiązanie takie podję-ła załoga POM-u nr 211 w Wolsztynie. Traktorysty Edmund Setny, Kazimierz Krzman, Franciszek Lis i Jan Gajewski wykonają po 100 ha orki średniej w sto-sunku do normy 84 ha i zaoszczędzą po 100 kg pa-liwa. Podobne zobowiąza-nie podjęli: Stanisław O-sada, Stanisław Mallicki i Alfons Andrys. Brygada I POM-u postanowiła ponad-to wykonać 390 ha orki średniej i zaoszczędzić 390 kg paliwa, brygada II — zaościć 354 ha i zaoszczę-dzić 480 kg paliwa, bry-gada III — przeprowadzić orkę na 394 ha oszczę-dzając przy tym 454 kg pa-liwa.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej z Belęcina pow. Wolsztyn postanowi-li również podnieść plony z hektara i w tym celu zo-bowiązaali się przeprowa-dzić wszystkie prace rolne w oznaczonym terminie jeszcze racjonalniej wyko-nać siewy i orkę.

O sprawnym przebiegu przygotowań do siewów je-siennych donoszą nasi ko-respondenci z powiatu czarnkowskiego. Komisia kredytowa w Czarnkowie dokonała już rozdziału ple-niędzy na nawozy sztucz-ne, a rolnikom z gminy Ro-sko i Drawsko, nie posta-dającym zboża, do siewu, przysłało z pomocą Prezy-dium WRN, przydzielając odpowiednio ilość zboża kwalifikowanego.

PRZEBIEG KAMPANII ROKUJE WYSOKIE ZBIORY

Siewy jesienne w pow. szamotulskim trwają już od kilku dni. Zarówno spółdzielnie produkcyjne jak i gospodarstwa indy-widualne przeprowadzają przy pomocy ośrodków maszynowych orki głębo-kie. Sprawnym przebieg prac związanych z kampanią sie-wną rokuje wysokie zbory plonów. We wspólna wodniactwie pomłody spól-dzielniami produkcyjnymi czołowe miejsce zajmuje Młodasko, które wyróżniło się wzorową organizacją pracy.

We wszystkich groma-dach woj. zielonogórskie-go trwają również intensy-wnie przygotowania do sie-wów jesien-nych. Szybkie przeprowadzenie związa-nych z kampanią siewną prac zapewni współzawo-dnictwo istniejące pomię-dzy gminami, gromadami i zespołami gospodarstw rolnych.

Tegoroczna akcja siew-na i orki zimowe, będą miały decydujący wpływ na wykonanie planu go-spodarczego na rok 1952. Dlatego każda gromada winna dążyć jak najwię-cej starać, aby wygrać bitwę o podniesienie plo-nów z ha.

Nazajutrz drogą gromadzką...

Rolnicy pow. chodzie-ńskiego ze znaczną nadwyżką wykonali sier-pniowy plan odstawy zbo-za. Gmina Uście np. wy-wiązała się z planu do dnia 25 sierpnia br. w 180%, gmina Szamocin — w 160%, gmina Chodzież — w 125%. Niepoślednie miejsca zajęły także gmi-ny: Budzyn i Kaczory. Dobrze wypadł również w planowej odstawie powiat wrzesiński, który misie-żny plan wykonał w 119%. Najlepszym okazał się gminy: Dłusk (220%), Ciałka (161,4%) i Strzał-kowo (121,2%), w prze-ciwleństwie do gminy Wrze-szyna — Północ i Wierzyna — Południe. W tych ostat-nich skup zboża został op-óźniony na skutek braku worków i małej aktywno-ści gminnych i gromadz-kich komisji skupu zboża. Z wielkim zrozumieniem odnieśli się do skupu chłopi z gromady Białe-piętko-wo, pow. Wrzeszyna. Na wyróżnienie zasłużyli spo-sród nich Franciszek Ka-czmarek, Wojciech Dople-rała, Edmund Biskup, W. Myszkowski i Alojzy Ma-tyszewski.

Mieszkańcy gromady Północ, pow. Pila, już w dniu 25 ub. miesiąca zo-rganizowali czerwony tran-sport, w którym odstawili do punktu skupu 6.684 kg zboża. Wszystkie niemal gminy w powiecie pilskim odstawili duże ilości zar-na ponad zobowiązanie. Np. gmina Nikursko wy-konała plan sierpniowy do dnia 28 ub. m. w 454%, Siedliszko — w 439%, Trzcianka — w 331%, Krzyż — w 226%, Wieleń Północny — w 187%, Dzię-rzno Wielkie — w 185%, Kuźnica — w 164%, Pila — w 160% i Biała — w 139%.

Sprawnie przebiega skup zboża w gminie Ryczywół. pow. Oborniki. Do wyko-nania planu w 106% przy-czyli się gromady: Wiar-dunki, Ninino, Zawady, Ryczywół i Gorzewo. Nie brak w tamtej gminie go-

Zainteresowanie wszy-stkim co dotyczy wsi prze-trwało w Modlińskim do dnia, w którym powrócił z tułaczki wo-jennej i osiadł na 6-hektarowym gospodarstwie. Teraz oto on, by-ły wyrobnik wiejski jest aktywistą gromadz-kim. Mając przed oczami rozpostartą gazetę, omawia na zebraniu gromadzkim ogólny o-braz planowego skupu zboża w województwie.

spodarzy, którzy wykonali już z nadwyżką calorocz-ne plany odstawy. Należą do nich: Stefan Braczyński, Kazimierz Morański i Sta-nisław Stefański z Wiar-dunek.

Dzięki dobrze zorganizo-wanej pracy aparatu sku-pu i należytemu zrozumie-niu akcji ze strony chłop-ów — powiat gnieźnieński wykonał plan za mie-siąc sierpień w 139,6%. Przewodzącą gminą jest Ki-szkowo (177,5% planu), drugie miejsce zajmuje Po-widz (177%) a trzecie Gnie-zno (158,8%). Do przekro-czenia planu przyczynili się w gnieźnieńskim ma-sowe transporty zorganizo-wane przez gminę Kiszko-wo, Mieleszyn, Czarnieje-wo, Gniezno, Witkowo i Niechanowo. Chłopi gminy Gniezno przystąpili do współzawodnictwa w ter-minowej odstawie zboża, w której wyróżniła się gromada Goślinowo.

Jako pierwsza w woj. poznańskim wykonała plan odstawy w dniu 17 ub. m. z 5% nadwyżką Spółdziel-nia Produkcyjna Chaze-wo w pow. gnieźnieńskim. Wezwała ona do współza-

wodnictwa wszystkie spól-dzielnie produkcyjne w Polsce. W powiecie śremskim na czołowe miejsce pod względem odstawy nadwyżek zbożowych wy-biła się gmina Kórnik. Najwięcej ziarna odstawi-ły gromady: Daszewice, Błażewo, Biernatki i Gromolice. Spośród indy-widualnych odstawców wy-różnił się Wojciech Miko-lajczak z Błażewka, Szy-mon Szczepaniak i Jan Jankowski ze Szczytnik. Walenty Woliński z Dacho-wo i Marcin Kaczmarek z Radzewa.

Modliński umilkł. Chłopi siedzieli jeszcze chwile w skupieniu i rozważali u-słyszane słowa, podczas gdy od końca sali zaczął powoli wzrastać gwar zmie-szanych głosów. Z ostat-niej ławki podniósł się wreszcie Antoni Karas, o którym wszyscy wiedzieli, że jest człowiekiem rozu-mnym i wzorowo prowa-dzi swą gospodarkę. „Słu-chajcie gospodarze — za-czął Karas — dowiedzieli-smy się, jak przedstawia się skup zboża w kilku po-wiatach naszego województwa, jak poszczególne gromady przekraczają swo-je plany odstaw. Powiem krótko. Chłopi rozumieją, że Państwu potrzeba chle-ba i wypełniają swój pa-triotyczny obowiązek. My-szę, że i my nie pozosta-niemy na końcu. Propo-nuję, aby gromadnie od-wieźć nasze nadwyżki do Gminnej Spółdzielni”.

Nazajutrz na drodze gromadzkiej zaturkotały nala-dowane zbożem wozy. Na pierwszym jechał Modliń-ski z Karasem. „Widzisz Antek — odezwał się Mo-dliński — wleś nasza nie zawiodła”.

PODRĘCZNIKI

DLA SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH do nabycia w księgarniach „DOMU KSIĄŻKI” i Gminnych Spółdzielniach „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”

Odpowiadamy Czytelnikom

Mama z Winar, Wska-zany przez Panią teren z uwagi na położenie przy głównej drodze komunika-cyjnej, nie nadaje się na urządzenie dziecięcego. Miejskie Przedsiębiorstwo Og-rodnictwa w porozumieniu z Wydziałem Planowa-nia o wyszukanie odpo-wiedniego terenu i z chwi-lą uzyskania kredytów in-westycyjnych przystąpi do budowy dziecięcego. (1882)

Ewa, Ela i Basia, Po-znań. — W sprawie kółka baletowego zwróciłem się do Domu Kultury Związ-ku Młodzieży Polskiej, Poznań, ul. Mickiewicza 30. (2059)

Halina Matysiak. Ucie-szył nas bardzo Wasz miły — pisany w imieniu samorządu klasy VII przy 50 Szkole w Poznaniu — list, w którym dziękujecie nauczycielom, rodzicom, Wszemu zakładowi opie-kuńczemu — Przetwórnicy Miesnej nr 8, oraz klubowi sportowemu „Stal” za piękną imprezę, urzadzo-ną z okazji otwarcia roku szkolnego.

Jesteśmy przekonani, że również opiekunowie i nauczyciele będą mieli w bieżącym roku szkolnym niebawem powodów do rado-ści, ciesząc się razem z Wami Waszymi postępami w nauce i pracy spo-łecznej. (2092)

Irena Luś. Należy zwró-cić się do Sądu Powiatowe-go. (1759)

Stanisław Stróżyk (2079), S. Hajdasz, Puszczykowo (2078) — interweniuemy, o wyniku zawiadomimy.

Jerzy Modelski, Popliń-skich 4. — Na terenie Po-znańa książki tej Pan nie znajdzie. Radzimy zwrócić się do Dyr. Klubu Prasy i Książki, Warszawa, Mo-kotowska 24. Dział Książ-ki, kier. Krischer. (2138)

Gwidon Stankowiak, Wilkowice (1989), Jan Ple-chowicz, Wielowieś (2081).

Józef Clechocki, Sienno (2077), Stała Czytelniczka, Kazimierz Biskup (2075), — interweniuemy, o wy-niku zawiadomimy.

Jerzy Grzeszkowiak, Sro-da. — Zarzuty słuszne. Konduktor został ukarany dyscyplinarnie. (1887)

listy i odpowiedzi

Wódeczka i łapóweczka

Niedobrze się dzieje w placówce sprzedaży węgla MHD nr 2 przy ul. Poznańskiej, naroż-nik ul. Kochanow. Lie-go.

Sprzedawca znajduje się bardzo często w sta-nie nietrzeźwym. Nie rzadko się zdarza, że

sprzedawca wraz ze swym pomocnikiem o-puszcza placówkę, aby „pociągnąć” sobie w najbliższej bramie. For-ma odnoszenia się do kupujących jest godna napiętnowania. Nie są to jednak najważniej-sze niedociągnięcia tej

placówki. Otóż sprze-dawca pozwala sobie prowokować klientów do dawania mu łapów-ek w postaci wódki, masła itp., przy tym ce-na pobierana za cetnar węgla, nie zawsze zgo-dna jest z urzędowym cennikiem.

Kupując węgiel 30. 8. br. nie mogłem wydo-stać od sprzedawcy resz-ty. Tenże pozwolił so-bie na powiedzenie, że reszta jest dla niego, a poza tym mogę mu ku-pić piwo, gdyż on nie ma czasu.

Faktów podobnych mogę przytoczyć wię-cej, wraz z nazwiskami kupujących.

A. M. (nazwisko znane Redakcji)

Instytucje wyjaśniają

Komenda Powiatowa Straży Pożarnych w Strzelcach Krajeńskich wyjaśnia, że po uderze-niu pioruna, stodoła w Nowym Kurowie stanę-ła cała w płomieniach i z braku dostatecznej ilości wody uratowanie jej było niemożliwe.

Przybyła Straż Pożar-na, broniła przed o-

gniem tylko przyleg-łych budynków.

„Film Polski” donosi, że kino „Polonia” w Koninie zostanie w naj-bliższych dniach ode-razem zamknięte. Prace przy naprawie dachu rozpo-częto 21 sierpnia br. — Również prace elek-tryczne wykończone zo-staną jeszcze w bież-miesiącu.

Ekspozytura „Woje-wódzka Centrali Spo-żywczej w odpowiedzi na notatkę „Dlaczego” stwierdza, że dom w Wolsztynie znajdujący się między PZGS-m „Samopomoc Chłop-ska”, a Centralą Spo-żywców odbudowany zostanie w roku 1952.

Linia autobusowa. Po-znań — Kostrzyn — Nekla — Sroda — Ja-czyna została zlikwido-wana z powodu zbyt małego ruchu pasażer-ów. O ile jednak w przyszłości ruch o-busowy na tej linii oka-że się niezbędny, Wy-dział Komunikacji WRN odda linię ponownie do użytku.

300 ton dziennie dla Poznania

Sprawne i dostateczne zaopatrzenie ludności pra-cującej miast w ziemniaki należy do najważniejsz-ych zadań aparatu dys-trybucyjnego, przede wszy-stkim spółdzielni spożyw-ców i Miejskiego Handlu Detalicznego. Tylko od ich zdolności organizacyjnych zależy sprawna dostawa ziemniaków konsumentom, ponieważ, podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku dysponować będziemy poważnymi nad-wyzkami.

Już w dniu 10 bm. zała-dowane zostały pierwsze wagony ziemniakami i skie-rowane do miejscowości przewidzianych planem za-ładunku. Dzięki ściśłemu zaplanowaniu skupu, do-staw i załadunku w roku bież., co jest dużym po-stępem w stosunku do lat ubiegłych, stworzone zo-stały pomyślne warunki ter-minowego zaopatrzenia lud-ności w ziemniaki.

Nie wystarczy jednak o-pracowanie planu. Nawet najlepszy plan nie będzie przedstawiał żadnej prak-tycznej wartości, jeżeli nie będzie konsekwentnie rea-lizowany. Podstawowym warunkiem jego realizacji jest terminowa dostawa ziemniaków do wyznaczo-nych punktów skupu. Dopilnować powinny tego PZGS-y i GS-y poprzez ści-sły kontakt z dostawcą, przez prowadzenie wśród nich pracy uświadamiają-cej. Ważną rolę odgrywa również współzawodnic-two zarówno zespołowe jak i indywidualne gmin-nych i powiatowych spól-dzielni „Samopomoc Chłop-ska”.

Niestety na tym odcin-ku jest jeszcze dużo do zrobienia. Wina nie leży bynajmniej po stronie te-renowych placówek CRS-u, bo te chętnie współzawo-dniczą między sobą. Na trudności napotyka się na-

tomiasz na szczeblu cen-tralnym.

Weźmy konkretny przy-kład: CRS w Warszawie ustaliła nagrody dla naj-lepszych w skupie wiosen-nych ziemniaków okręgów, zaznaczając równocześnie w piśmie z 28. 2. br., że „odnośnie wyliczenia wy-ników i nagrody — o-trzymacie osobne zarządze-nia”. Skup ziemniaków wio-sennych skończył się już, CRS w Poznaniu wykona-ła 187,8 proc. planu i to a 40 dni przed wyznaczo-nym terminem, a CRS w Warszawie milczy. Dopie-ro w związku z wezwa-niem pracowników GS-u Kurów i PZGS Wieluń woj. łódzkiego do współzawo-dnictwa w skupie jesien-nych ziemniaków i odpo-wiedzią na to wezwanie PZGS-u w Szamotułach i Trzciance, przemołła mil-czenie i zdecydowała, że „organizacja tego współ-zawodnictwa będzie prze-biegała w analogiczny spo-sób, jak w wiosennym sku-pie”, że „w podsumowaniu wyników tej akcji należą również brać wyniki z ak-cji wiosennej i ustalić wy-niki na podstawie dwóch akcji włącznie”.

Stanowisko to jest co najmniej dziwne, ponieważ regulamin współzawodnic-twa w wiosennym skupie nie przewidywał włączenia skupu jesien-ego. Uważa-my, że w ten sposób nie zachęca się bynajmniej pra-cowników do współzawo-dnictwa, wręcz przeciwnie — zniechęca się ich. CRS w Warszawie powinna wy-kazać więcej troski o roz-wój współzawodnictwa pra-cy w podległych jej pla-cówkach, ponieważ socja-listyczne współzawodnic-two pracy jest ważnym czynnikiem w terminowym i ponadplanowym wykona-niu zadań produkcyjnych.

Przy dostawach ziem-niaków ważną rolę odgrywa również ich jakość. Już sam fakt, że na terenie na-szego województwa upra-wia się około 55 odmian ziemniaków, nastroża po-ważne trudności w prze-strzeganiu zasady, że każ-dy ładunek np. wagonowy powinien być jednolity pod-względem asortymentu. Niemniej w tym roku zwróci się w większym niż dotychczas stopniu uwagę na to, by do punktów sku-pu dowożono ziemniaki ga-tunkowo jednolite i prze-sortowane.

Właściwa polityka cen jest ważnym czynnikiem w gospodarce. Musi być ona mądra i przewidująca. Nie można tego powiedzieć o poniższym wypadku: Cen-trala Ogrodnicza, która bi-orać zapewne pod uwagę, że podaż ziemniaków usta-wicznie wzrasta, ustaliła cenę ziemniaków wczes-nych na 25 zł za 100 kg i poleciła stosować ją do dnia 10 bm., a więc do dnia, w którym zaczęła o-bowiązywać już cena za ziemniaki jesienne. Cena płacona przez Centralę Ogrodniczą była o 25 proc. wyższa od ceny płaconej przez CRS. Fakt ten nie wymaga komentarza.

Należy jeszcze zazna-czyć, że specjalną uwagę poświęcono zagadnieniu odrębnego regulowania należności za dowieszone przez chłopów ziemniaki. W tym celu Bank Rolny uruchomił kredyty w do-statecznej wysokości.

Organizacyjnie zrobiono więc wszystko, by zaopa-trzenie ludności w ziem-niaki przebiegało jak naj-sprawniej. Wykonanie za-dań zależy jedynie od współ-pracy poszczególnych ogniw, od umiejętne-go, sprawnego przerzu-ania mas towarowej od producenta do konsumen-ta. Wszystko wskazuje na to, że województwo nasze zadania te wykona.

Cz. W.

Punktacja ogólna Spartakiady

1. CWKS 47 pkt.
2. Gwardia 43 pkt.
3. Stal 43 pkt.
4. Włóknarz
5. Kolejarz

Spartakiada zakończona

zaszczytne czwarte miejsce dla swych barw.

Dużo radości sprawili nam przede wszystkim kobiety. Nowe, dawniej zupełnie nie znane zawodniczki biegały poniżej 13 sekund, a więc w czasie, który przed wojną poza Walasiewiczówną tylko kilka kobiet w Polsce osiągnęło. Także skok w dal zarówno mężczyzn jak i kobiet, stał na dobrym poziomie. To samo można powiedzieć o biegach na 500 metrów i konkurencjach mieszanych. Zaden rekord krajowy na 800, 1500, 5 km i 10 km nie padł. Jeśli jednak jedenasty zawodnik osiąga na 800 metrów 1:58,7, a tylko jeden z finalistów ma czas powyżej dwóch minut, to możemy stwierdzić, że coś się naprawdę zaczęło w lekkosportach ruszać.

Wiele niespodzianek oczekiwano w biegu na 5 km. Trochę nas już niecierpliwiło, że jeszcze po wojnie żaden Polak nie przebiegł tego dystansu poniżej sakramentalnej 15. Najbliższym tego czynu był Lewicki, któremu zabrakło tylko 0,7 sek. (w Berlinie 5 km w czasie 15:00,6). Silną konkurencją dla Lewickiego jest młody (23 lata) Graj z Gwardii, który uzyskał czas o sekundę gorszy. Zawodnicy jednak we finale nie spełnili pokładanych nadziei. Biegł nie po wyścigu, a po zwycięstwie. Kiełbaso dobrze „wystawił” swe klubowego kolegę młodego Graja, który zwyciężył pewnie. Po trzech kilometrach (9:15,0) stawka zawodników podzieliła się na dwie grupy. Prowadził Graj, po tym na krótko Lewicki. Po trzech kilometrach usiłuje prowadzić Rusek, który jednak musi ustąpić przed tandemem Graj — Kiełbaso. Kiełbaso prowadził. Ostatnie 800 metrów. Na 700 metrów przed metą Szwargot (zwycięzca na 10 km) zaczyna atakować. Biegnie nieco

od bandy, jednak już po kilkudziesięciu metrach od biera mu prowadzenie Lewicki. Dzwonek na ostatnie okrzyki. Szwargot finiszuje, lecz wyprzedza go Graj. Młody ten zawodnik rozporządza doskonałym, długim finiszem. Biegnie lekko i odnosi się wrażliwie, że ma jeszcze dużo „pary”. Po dwustu metrach Szwargot rezygnuje z walki. Musi on zresztą walczyć w pierw o drugie miejsce z Lewickim, a potem o trzecie z Mańkowskim. Na ostatnich metrach słabnie i walce przegrywa. Mańkowski jest trzeci. Kiełbaso przyszedł płaty. Płonka szósty. Rusek słodki. Tylko jeden z dwunastu finalistów przekroczył granicę 16 minut. Rusek miał czas 15:32,2. Zwycięzca Graj z Gwardii — 15:18,6.

Poza biegami i skokami (z wyłączeniem skoku wzwyż) konkurencja techniczna (plotki i rzuty) stały raczej na słabszym poziomie. Po naszych zawodnikach widać brak opanowania szczegółów swojej specjalności. Tylko jeden Janusz Sidiło rozumie, że podstawą sukcesu w rzucie oszczepem jest rozbieg, a nie zatrzymywanie się w miejscu... po rozbiegu a przed rzutem. Trzeba tu dodać, że technicznie i Sidiło ma duże zalety.

Zdaje się, że wszyscy niemal trenerzy za mało zwracają uwagi właśnie na ten moment — wykorzystanie szybkości. Można przeczyć będąc młotaczem kulą nie być wcale specjalnie ciężkim, a pchać kulę szybkościową na odległość powyżej 16 metrów. Rekordzista świata Fuchs — ważył tylko 85 kg, ale za to biegał setkę 10,9—11,1 i skakał wzwyż ok. 185. Tak samo rekordzista ZSRR Lipp swoje ostatnie sukcesy zawiązała przede wszystkim zwiększeniu szybkości.

Najgorzej przedstawiają się plotki — wszystkich trzech rodzajów. Litujew biega (rekord) na 400 piaskie 48,3, a ten sam dyktans z plotkami pokrywa w granicach 51,5 — 52,0 należąc do ekstraklasy światowej. Traci więc na przechodzenie plotków około 3,5 sekund, podczas gdy nasi plotkarze tracą pięć, a nawet więcej sekund. Dlatego też zwyciężył w tej konkurencji zawodnik „przypadkowy” — Kuśmirek. Mamy nadzieję, że tytuł mistrzowski doda mu zachęty do specjalizowania się w tej konkurencji.

Jest nim zespół żużlowców leszczyńskiej Unii, która po raz trzeci zdobyła mistrzostwo Polski. Fakt ten dokonał się we Wrocławiu na meczu z tamtejszą Spółnią, która uległa leszczyńsiakom w znacznym stosunku 19:33. Aż 40 tys. widzów oklaskami obdarzyło Unię, trzykrotnego mistrza drużynowego na żużlu.

Za to w Ostrowie miejscowa Stal nieoczekiwanie uległa bydgoskiej Gwardii (17:37). Inaczej znowu w Rawiczu. Tam żużlowcy Kolejarza zupełnie już nie oczekiwano „wykreśli” zwycięstwo nad Górnikiem z Rybnika.

Samodzielnego gospodarza z własną pomocą do prowadzenia gospodarstwa szkolnego o obszarze 10 ha, oraz dwie rodziny stałe na Osrodek Szkolny zaraz poszukuje Państwowe Liceum Hodowlane Sroda Wlkp. Osrodek Szkolny Kijewo. K1709

Mistrzowie Spartakiady

LEKKOATLETYKA

Mężczyźni	Punktacja wg tab. fińskiej
100 m — Kiszka (Unia) 10.8	902
200 m — Stawczyk (AZS) 22.0	883
400 m — Mach (Budowlani) 49.0	935
800 m — Korban (Spójnia) 1 min. 54,9 sek.	921
1500 m — Korban (Spójnia) 3 57,6 min.	953
5000 m — Graj (CWKS) 15.18,6 min.	888
10 000 m — Szwargot (CWKS) 32.04,6 min.	875
110 ppi. — Kardaś (CWKS) 16.3 sek.	736
400 ppi. — Kuśmirek (Gwardia) 55.9	883
4 × 100 m — AZS 42.8	—
4 × 400 m — Gwardia 3.23,2 min.	—
Skok w dal — Adamczyk (CWKS) 7.30 m	846
Skok wzwyż — Cecała (Budowlani) 185 cm.	907
Skok o tyczce — Ważny (Gwardia) 4.60 m	911
Trójskok — Weinberg (Gwardia) 14.87 m	831
Dysk — Łomowski (Gwardia) 43.92 m	845
Oszczep — Sidiło (Spójnia) 63.01 m	897
Młot — Masłowski (Gwardia) 50.02 m	—
Granat — Sidiło (Spójnia) 72.27 m	1009
Kula — Prywe (Włóknarz) 15.78 m	—

Kobiety	Punktacja wg tab. fińskiej
100 m Ilwicka (AZS) 12.5 sek.	—
200 m — Orszynowicz (Gwardia) 26.5 sek.	—
500 m — Piwowar (Stal) 1.19,6 min.	—
80 ppi. — Gościński (Gwardia) 12.5 sek.	—
4 × 100 m — Budowlani 50.0 sek.	—
Skok w dal — Ilwicka (AZS) 5.45 m	—
Skok wzwyż — Maciejakówna (AZS) 1.45 m	—
Dysk — Dobrzańska (Kolejarz) 38.92 m	—
Oszczep — Konikówna (Kolejarz) 38.92 m	—
Kula — Bregulanka (Stal) 12.60 m	—

PLYWANIE

Mężczyźni — Styl dowolny	Punktacja wg tab. fińskiej
100 m — Procel (Gwardia) 1.02, min.	—
200 m — Gremłowski (Ogniwo) 2.17,4 min.	—
400 m — Gremłowski (Ogn.) 4.58 min.	—
1500 m — Gremłowski (Ogn.) 20.22,9 min.	—
Klasyfikacja A	—
100 m — Petruszewicz (Stal) 1.18 min.	—
200 m — Petruszewicz (Stal) 2.52,7 min.	—
Klasyfikacja B	—
100 m — Petruszewicz (Stal) 1.13,8 min.	—
200 m — Dobrowolski (Ogniwo) 2.55 min.	—
Grzbietowy	—
100 m — Jaśkiewicz (Stal) 1.14,8 min.	—
200 m — Boniecki (Ogniwo) 2.41,2 min.	—
Z graniatam	—
50 m — Belczyk (Ogniwo) 31.3 sek.	—
Sztafety	—
3 × 100 m zmiennym — Stal	—
4 × 200 m dow. — Ogniwo 9.36,4 min.	—
4 × 100 m klas. (A) — Stal 5.20 min.	—

Kobiety	Punktacja wg tab. fińskiej
100, 200 i 400 — Dzikówna (Ogniwo) w czasie 1.16,9, 2.48 i 5.56,8 min.	—
Klasyfikacja A	—
100 m — Mrozówna (Kolejarz) 1.29,7 min.	—
200 m — Dobrowolska (Ogniwo) 3.12,6 min.	—
Klasyfikacja B	—
100 i 200 m — Dobrowolska (Ogniwo) w czasie 1.28,3 i 3.13,8 min.	—
Grzbietowy	—
100 m — Korecka (Ogniwo) 1.29,1 min.	—
200 m — Fijałkowska (Ogniwo) 3.12,5 min.	—
Sztafety	—
3 × 100 m zmiennym — Ogniwo 4.19,1 min.	—
4 × 100 dow. — Ogniwo 5.23,6 min.	—
4 × 100 m klas. A — Ogniwo	—

GIMNASTYKA

Helena Rakoczy (Wł.) zdobyła we wszystkich sześciu konkurencjach pierwsze miejsce. W konkurencji mężczyzn Paweł Gaca (Górniki) zwyciężył w 6-boju gimn., koniu z łękami, skoku przez konia i na drążku. Lesiński (Stal) wygrał w konkurencji na poręczach i kółkach, a Pawłowski (Wł.) w ćwiczeniach wolnych.

BOKS

Waga musza — Murawski (Budowlani)
Waga kogucia — Woźniak (CWKS)
Waga piórkowa — Bazarnik (Stal)
Waga lekka — Antkiewicz (Gwardia)
Waga lekko-pośrednia — Komuda (Gwardia)
Waga półśrednia — Debisz (CWKS)
Waga lekko-średnia — Misiał (CWKS)
Waga średnia — Kolczyński (Gwardia)
Waga półciężka — Grzelak (CWKS)
Waga ciężka — Gościński (CWKS)

Niedzielne refleksje

Mamy mistrza piłkarskiego 1951 roku

Cenna i szczególna nagroda: Puchar Polski oraz tytuł mistrza piłkarskiego zdobyła drużyna Unii z Chorzowa. Stała się ona do spotkania z krakowską Gwardią, lepiej przygotowaną kondycyjnie i technicznie i jej skuteczność i celowość w akcjach przechyłki szale na stronę Ślązaków. Wynik 2:0 jest przekonujący i świadczy o wyższości uniistów. Szymkowiak w bramce Ślązaków, Suszczyk w pomocy i Alszer w ataku, świetny strzelec i zdobywca jednej z bramek to główni aktorzy tego spotkania, aczkolwiek cały zespół zasłużył na pochwałę.

Tak więc za Unią kroczy Gwardia (Kraków), za nią Budowlani (Chorzów) i czwarty, Kolejarz (W-wa).

Gdańsk lwią paszczę

Górnicy z Wałbrzyska na pewno nie przepuszczali, że po swych nieprzerwanych zwycięstwach (nie tylko nad zespołami swej grupy) zostawiają w Gdańsku dwa cenne punkty w walce o wejście do I ligi. Dokonał tego Budowlani (1:2). Wiadomość ta ma posmak niespodzianki, gdyż ogólnie liczone są zwycięstwa zespołu z kopalni wałbrzyckich.

Nie pomogły nazwiska

Co z tego, że Anioła, że Smółski, że Czapczyk, że Fellmann, że Słoma... Piłkarska jedenastka Poznania zagrała tak chaotycznie, bez składu i ładu, że musiała ulec reprezentacji Bydgoszczy w piłkarskim spotkaniu (1:2). Stara to prawda, że piłka nożna to dyscyplina sportowa oparta na grze zespołowej — zharmonizowanej. Znałe nazwiska to jeszcze za mało.

Jeszcze jeden mistrz

Jest nim zespół żużlowców leszczyńskiej Unii, która po raz trzeci zdobyła mistrzostwo Polski. Fakt ten dokonał się we Wrocławiu na meczu z tamtejszą Spółnią, która uległa leszczyńsiakom w znacznym stosunku 19:33. Aż 40 tys. widzów oklaskami obdarzyło Unię, trzykrotnego mistrza drużynowego na żużlu.

Za to w Ostrowie miejscowa Stal nieoczekiwanie uległa bydgoskiej Gwardii (17:37). Inaczej znowu w Rawiczu. Tam żużlowcy Kolejarza zupełnie już nie oczekiwano „wykreśli” zwycięstwo nad Górnikiem z Rybnika.

Komunikaty

Centrala Hurtu Galanterijnego „Centrogal” Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Biuro Wojewódzkie w Poznaniu podaje do wiadomości, że z dniem 18 września 1951 r. Biuro Wojewódzkie mieści się przy ul. Czerwonej Armii 30. Nr nr tel.: 513-49, 503-69, 509-45, 518-59, 35-04. Hurtownia „B” w Poznaniu mieści się przy ul. Czerwonej Armii 70 II ppr. Tel.: 96-56, 515-29. Wyjaśnia się, że sprządk odbywa się wyłącznie w Hurtowni „B”. Równocześnie podaje się do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów i Rady Państwa z dnia 14. 12. 1950 r. w przedmiocie rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej, Dyrektor Biura Wojewódzkiego (w razie jego nieobecności wyznaczony imiennie z-ca Dyrektora) przyjmuje interesantów wnoszących zażalenia i odwołania dotyczące działalności Biura Wojewódzkiego oraz podległych mu placówek (Hurtowni „B” i magazynów) w każdy poniedziałek w godzinach od 13 do 17 w siedzibie Biura Wojewódzkiego w Poznaniu. Do przyjmowania odwołań i zażaleń w innych dniach pracy w godzinach urzędowych wyznaczony jest z-ca Dyrektora do spraw handlowych. K1741

Pracownicy poszukiwani

Kierowców i kat. — Dieslowców, stałych pracowników fizycznych, dozorców przyjmie „Spedytor”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. K1693

20 pracowników fizycznych do wyładunku i sortowania drzewa przyjmie „PAGED”, Skład Drzewa Poznań - Główna, ul. Gdynska. K1728

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady	Sprzedaże	Handlowe	Zguby
Rodzina z zaciągami na deputat oraz pomoc domowa potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: S. Wojciechowski, Folwark Witkowskiego, pow. Kościan. 126033	Naprawa maszyn biurowych. Na życzenie wysyłamy mechanika na prowincję. Warsztat Maszyn Biurowych, Poznań, plac Wolności 2. 118800	Fotografie legitymacyjne na poczekaniu, oraz prace artystyczne wykonuje: FOTO — NOWAK, Poznań Botaniczna 6, końcowy przystanek „2” — „8”. 119922	Zgubiono książeczkę wojskową nr 171842, wydaną przez RKU Leszno na nazwisko Stefan Skrzypczak. 9396p
Gospośka czysta dobrym gotowaniem świadectwami, potrzebna. Warunki dobre. Poznań, telefon 35 46. 126562	Futro czarne sealowe, blam nowy, p.żmowce, sprzedam. — Poznań Rokossowskiego 54, m. 11 tel. 64 09 125672	Różne	Zginiat pies polowy, biało-brązowy, lata młoda, suka, uciety ogon, żółta nowa obroza. Zwrot za wynagrodzeniem. — Poznań, Mazowiecka 12, m. 1 Wilczewski, tel. 26-01. 127492
Nauka	Kupna	Pokarmu zdrowej matki poszukuję Wesołkie wynagrodzenie. Oferty Głos Wlkp. dla 128022.	
Trzymiesięczne nowoczesne kursy respondencyjne kursy księgowości kół. skrytka 163. K1636	Dom 4-izbowy, wolny, parcella 1700 m², przy Poznaniu, sprząda w właściciel. Cena 20000 zł. Oferty Głos Wlkp. dla 126912		
Szkoła Kosmetyczna, Poznań, Walki Młodych 28. — Wpisy codziennie 123133	Kamienie, willi, domów spienie poszukuje. Otręba Jarocin Kłaskiego 2. 9162		
Tańców ludowych nowoczesnych wycuca Szczurkówna — Szczurek. Poznań, al. Marcin kowskiego 2a. 127262	Wierzątkę małą, stojącą, w dobrym stanie z motorkiem 220 V oraz 2 male oraski — ręczne, kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 127712.		
Osobiste			
Pani, siedząca przed kasą Komedi Muzycznej, 12 bm. o godzinie 18, proszę o podanie adresu. Oferty Głos Wielkopolski dla 126482.			

Samodzielnego gospodarza z własną pomocą do prowadzenia gospodarstwa szkolnego o obszarze 10 ha, oraz dwie rodziny stałe na Osrodek Szkolny zaraz poszukuje Państwowe Liceum Hodowlane Sroda Wlkp. Osrodek Szkolny Kijewo. K1709

Handlowe	Zguby
Fotografie legitymacyjne na poczekaniu, oraz prace artystyczne wykonuje: FOTO — NOWAK, Poznań Botaniczna 6, końcowy przystanek „2” — „8”. 119922	Zgubiono książeczkę wojskową nr 171842, wydaną przez RKU Leszno na nazwisko Stefan Skrzypczak. 9396p
Różne	
Pokarmu zdrowej matki poszukuję Wesołkie wynagrodzenie. Oferty Głos Wlkp. dla 128022.	

Dnia 15 września 1951, zasnął w Bogu, po krótkiej lecz ciężkiej cierpieniach, mój najukochańszy, najdroższy i najtroskliwszy mąż, syn, brat, szwagier i wuj, śp.
Mieczysław Dankowski
przeżywszy lat 38.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążone
żona i rodzina
128172

W dniu 15 września 1951 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.
Kazimiera Knach
Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona tegoż dnia o godz. 7.30 w kościele Najświętszego Ciała przy ul. Fredry.
W głębokim smutku pogrążona rodzina
Poznań, ul. Dąbrowskiego 4 m. 8 128352

W dniu 17 września 1951 r. zasnął, pojednany z Bogiem, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy, najukochańszy mąż i przyjaciel, syn, brat, szwagier i wuj, śp.
Czesław Mieloch
oficer rezerwy,
b. leniec wojenny w obozie Murnau
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w piątek, 21 bm., o godz. 7 w kościele św. Trójcy na Dębcu.
W ciężkim smutku pogrążone żona i rodzina
Poznań, Śrem, Szczecin, Wolsztyn 128362



fol. CAF

Zakończyły się wakacje. Miliony radzieckich dzieci, które w ciągu lata odpoczywały w pionierskich obozach i miejscowościach wczasowych w najpiękniejszych zakątkach kraju, przysięgły do szkoły, aby z zapasem nowych sił wziąć się za naukę. — Na zdjęciu: Uczennice 358 żeńskiej szkoły w Moskwie idą po raz pierwszy po wakacjach do szkoły.

50 dwuletnich szkół felczerskich

W najbliższym czasie 50 dwuletnich szkół felczerskich z 500 słuchaczami rozpocznie w kraju rok szkolny. Do nich należą będą także uczelnie w Poznaniu, Kaliszu i Gnieźnie. Wszyscy ci, co złożyli podania o przyjęcie przygotowują się obecnie do egzaminu wstępnego, który zaczyna się 24 bm.

Ważna dla tych wszystkich, którzy zapisali się na Akademię Medyczną, będzie z pewnością decyzja

Ministerstwa, polecająca przyjmować bez egzaminu kandydatów na Wydziały: lekarski, farmaceutyczny i na stomatologię, którzy dla nadmiaru zgłoszeń a braku miejsca w zakładach i salach nie mogli być przyjęci na Akademię. Podobnie po zdaniu egzaminu o przyjęcie na 2-letnią szkołę felczerską mogą się ubiegać kandydaci na inne wyższe uczelnie. Szkoła felczerska nie zamyka bynajmniej dostępu na dalsze studia. Przeciwnie: pilni uczniowie, przodujący w nauce i pracy (na praktyce) będą mogli dostać się później a nawet podczas odbywania praktyki lub trwania nauki — na medycynę, którą ukończą w trybie przyspieszonym. (ef)

O kurzu i trawie W KONINIE

Konin nie należy do rzędu miast najczystszych. Nikt i nie nie potrafi usprawiedliwić faktu, że chodników nie zamyka się prawie wcale, że rośnie na nich zielsko i walają się papiery. Stan ten obciąża MRN i dlatego oczekujemy wydania odpowiednich zarządzeń, zmierzających do podniesienia czystości.

Mieszkańcy Konina żalą się, że w czasie, kiedy spieszą do codziennych zajęć zamiatają się ulice — nie dbając o zniszczenie skropionej jezdni wodą. Tumany kurzu unoszą się na ulicach. Nie sądzimy, aby wdychanie kurzu ulicznego było zdrową przyzwyczajoną dla organizmu ludzkiego.

A więc Miejska Rada Narodowa: więcej wody i mioteli! Wydatek minimalny — a korzyść duża. (x)

W Rogalinie

Od maja do września br. odwiedziło Narodowe Muzeum w Rogalinie pow. Śrem przeszło 14 tys. osób (w ub. roku odwiedziło Muzeum 8860 osób). Duszą tę placówkę jest kustosz St. Błaszczak a ob. A. Tarskiński pracuje tutaj już 40 lat. Wyrocznią są także młodzi przewodnicy: W. Karolus i St. Multaniak.

W przedszkolu, nad którym opiekę rozciągają PGR-y, wychowuje się pod troskliwym okiem Z. Rybarczykowej 30 dzieci, których rodzice zajęci są pracą zawodową.

Rogaliński LZS może się poszczycić dość znacznymi osiągnięciami. Oprócz troski o rozwój fizyczny sportowcy dbają także o pogłębienie swych wiadomości ideologicznych i często urządzają aktualne pogadanki w swej świetlicy.

W porze letniej odwiedzić Rogalin i Rogalińskie Willeciki z kraju i zagranicy. (jki)

NOTATNIK KULTURALNY

Idziemy na filmy węgierskie

18 bm. rozpocznie się po raz pierwszy w Polsce Festiwal Filmów Węgierskich. Kinematografia węgierska dokonała zasadniczego przełomu w swej sztuce filmowej. Zerwano z kosmopolityzmem, nacjonalizmem i przedwojenną szmيرًا. Na Festiwalu ujrzymy takie filmy węgierskie, jak „Honor i sława” (tematem jest walka robotników o podniesienie wydajności pracy), „Małżeństwo Katarzyny” (osnuty na tle pracy produkcyjnej, uświadomionych robotników), „Tajemnica szybkiego naftowego” (historia sabotażu, dokonanego przez agentów amerykańskiego imperializmu), oraz dwa filmy, wyświetlane już u nas: „Pięć ziem” i „Ziemia wyzwolona”.

Kultura i oświata w Chinach Ludowych

Polityka kulturalna Chin Ludowych osiąga poważne wyniki. Na kursach dla analfabetów kształci się 10 milionów chłopów. W samym tylko Szanghaju, w ostatnich dwóch latach, ukazało się 2.300 nowych książek. W Chinach Wschodnich działa 400 klubów i domów kultury raz przeszło 10 tys. artystycznych zespołów amatorskich. W tym roku w 16 wyższych uczelniach Chin Północnych ukończyło studia prawie dwa i pół tys. osób. W wielu miastach Nowych Chin powstają oddziały Ogólnochińskiej Federacji Pracowników Literatury i Sztuki.

Dzieci na fotografiach

Polskie Tow. Fotograficzne urządziło w lubelskim Muzeum Narodowym Ogólnokrajową Wystawę, której tematem jest życie dziecka w Polsce Ludowej. 90 prac obrazuje opiekę nad dziećmi w żłobkach, przychodniach, na koloniach i wczasach.

Czy zostanę w Poznaniu? Niezwykły ruch w Dziekanacie AL

Napis na drzwiach Dziekanatu Wydz. Lekarskiego głosi: „Komisja Przydziału Pracy przy A. L.”. Wchodząc do wnętrza. Ruch, jak w ulu. Co chwilę przybywa absolwent z zapytaniem o swoją przyszłość. „Czy zostanę w Poznaniu?” „Czy wyjadę do Warszawy?” — padają pytania.

Komisja Przydziału Pracy przy A. L. powstała — podobnie jak na innych Wydziałach — w roku ubiegłym. Zadaniem jej jest odpowiedni przydział lekarzy, stomatologów i farmaceutów — w zależności od potrzeb społeczeństwa i terenu.

Leży przed nami stos ankiet. Sięgamy po jedną z nich. Wśród wielu punktów kwestionariusza znajdują się również i życzenia. Poznań, Warszawa i jeszcze raz Poznań powtarzają się w większości życzeń, podczas gdy wiele innych miast i zakątków kraju czeka na lekarzy. Absolwent zgłosiwszy się przed Komisją, winien wiedzieć

rować się zrozumieniem potrzeb społeczeństwa, a nie względami tylko osobistymi.

Do dziś Komisja przeanalizowała już 452 wnioski i przydzieliła posadę 182 stomatologom, 172 lekarzom i 95 farmaceutom. Ludzi tych czeka nowy okres czynnego udziału w twórczej pracy społeczeństwa. (lut)

Przyjemne z pożytecznym

Wielkim osiągnięciem uczennic VII Państw. Szkoły Ogólnokształcącej st. lic. im. Dąbrowskiej była ich praca w okresie wakacyjnym, w obrotach społeczno-wypoczynkowych we Wronkach. Przeprowadzono 4.030 godzin na nauczaniu dzieci Szkoły Podstawowej Wronkach, na uporządkowaniu stonki ziemniaczanej. Największą ich zasługą było założenie ogródka jordanowskiego, za co dostały dyplomy uznania i dwa podziękowania z wyszczególnieniem prac od KP PZPR i PRN w Szamotułach. (56)



CAF, fot. Węglowski

W byłym pałacu Potockich w Łańcucie bawiła na obozie szkoleniowym grupa studentów — historyków sztuki. Obóz miał na celu praktyczne zapoznanie studentów z dziełami sztuki oraz z pracą w terenie. — Na zdjęciu: Narada studentów z instruktorem

Narodziny wagi analitycznej

W Poznaniu, przy ul. 23 Lutego znajduje się jedyna tego rodzaju w kraju Spółdzielnia Pracy Artykułów Technicznych - Metalowych. Tutaj wyrabia się pomoce szkolne, wagi laboratoryjne a nawet analityczne. Mistrzem od wyrobu wag analitycznych (dokładność 0,01 miligramal) jest Zdzisław Nowaczyk. W chwili, kiedy zbliżyliśmy się do niego, zajęty jest właśnie obróbką belki — jednej z zasadniczych części wagi. Z kawałka mosiężnej płyty, spod sprawnej ręki uzbitej w różnej wielkości piłki i pilnik — powstaje prawdziwa wycienka. Belka dla zwiększenia wytrzymałości otrzymuje kształt trapezu z odpowiednimi wycięciami. Obok spotykamy małe, trójkątne kształty kamyczki — są to stalowe przyzmaty.

Pryzmaty agatowe cieszą się większą trwałością od stalowych. Według Nowaczyka można by i u nas produkować kamienie o właściwościach zbliżonych do agatów. Temu też eksperymenci pragnie konstruktor poświęcić więcej czasu w najbliższej przyszłości.

CO TO JEST ARETAZ?

Budowę wagi rozpoczyna się od płyty szklanej.

U jej podstawy przymocowane są specjalne śruby, regulujące płon. Natomiast od strony zewnętrznej montuje się podstawę wagi z aretazem.

Co to jest aretaż? Jest nim mechanizm w rodzaju dźwigni, który, aby zapobiec ścieraniu się krawędzi przyzmatów, pozwala unieść do góry najpierw szalki, a potem belkę. Z kolei na krawędzi stalowego przyzmatu, umieszcza się belkę, a na jej końcach — w oparciu o dalsze przyzmaty — zawieszają się szalki. Z belką połączona jest także podziałka, po której „błęka” konik... ale o tym później. Całość obudowana jest szklaną szafką, zabezpieczającą wagę przed zanieczyszczeniem.

KONIK WAŻY TYLKO 10 MG...

Jednostkami podstawowymi służącymi do odważania są zazwyczaj 1 mg, 10 mg, 100 mg, 1 g i 10 g. Takli komplet odważników pozwala zestawić dowolną masę od 1 mg do 200 g, co stanowi zazwyczaj największe dopuszczalne obciążenie wagi.

Często zamiast odważnikami posługujemy się tzw. konikiem. Jest to drucik dziesięciomiligramowy o

kształcie zbliżonym do kamertonu. Drucik ten przy pomocy suwaka można umieścić na specjalnej metalowej szynie, zaopatrzonej w podziałkę i połączonej z belką. Konik jest równoważny 1, 2, 3 mg jeżeli znajduje się w odległości 0,1, 0,2, 0,3 od osi obrotu.

Mamy więc w kraju ludzi, którzy są zdolni podjąć produkcję nawet masową — tak cennych, spróbowanych z zagranicy wag analitycznych. Trzeba im tylko dać dobre warunki lokalowe, gdyż Spółdzielnia pracuje w wielkiej ciasnocie. A tym winien zainteresować się już bliżej Urząd Kwaterunkowy. (lut)

Z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

BRAWO „PRZYSZŁOŚĆ”
Z chwilą założenia Spółdzielni „Przyszłość” w Trzciance, pow. Piła uruchomiono tylko dział konfekcyjny. Obecnie powstał już dział krawiecki i introligatorski. Ostatnio Spółdzielnia zorganizowała dział przemysłu ludowo-rzemieślniczego w Niekurku, Stradomiu i Sarczu. Wkrótce Spółdzielnia uruchomi warsztat szewski w Trzciance i dział zabawarski a ponadto przewiduje się uruchomienie warsztatu stolarskiego, który będzie wyrabiał meble dziecięce. (js)

PRZEDŁUŻENIE KONKURSU LITERACKIEGO

Termin konkursu literackiego pt. „Jak widzę obecne Niemcy”, rozpisanego przez Woj. Komitet Obrótców Pokoju w Zielonej Górze, został przedłużony do dnia 25 bm. Przesunięcie terminu umożliwi młodzieży szkolnej wzięcie udziału w aktualnym, interesującym konkursie. (tur)

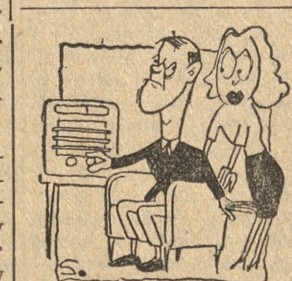
TUCZARNIA TRZODY

Staraniem Centrali Mięskiej w Gnieźnie wybudowana zostanie w 1952 r. wielka tuczarnia w Winiarach pod Gnieznem, która pomieszczy kilka tysięcy sztuk trzody chlewnej. PRN w Gnieźnie przekazała już Centrali Mięskiej na ten cel obszar 11 ha, leżący w pobliżu stacji kolejowej, skąd łatwo będzie można przeprowadzić bocznicę kolejową. Prace przy budowie tuczarni rozpoczyna się na wiosnę 1952 roku. (aw)

5 DNI PRZED TERMINEM

W lipcu br. Zarząd Nieruchomości Miejskich w Kostrzynie n. O. zobowiązał się w ciągu miesiąca sierpnia odremontować i oddać do użytku 17 mieszkań. Zobowiązanie to zostało wykonane na 5 dni przed terminem, przystąpiono też do remontu dalszych 8 mieszkań.

Na wyróżnienie zasługują robotnicy: Spajer, Walczak, Piskorz, Rojek i Opaliński oraz technik Włodzimierz Piasa. (K. S.)



— Oczywiście, że cię kocham, ale czy muszę to mówić akurat w czasie transmisji z finałowego meczu o Puchar Polski?

Poznańscy spółdzielcy - rzemieślnicy na Wystawie Przemysłu Drobego

22 bm. nastąpi w Poznaniu otwarcie Wystawy, która pokaże wszystkie osiągnięcia polskiej drobnej wytwórczości z ostatniego okresu.

Ciekawą innowacją będzie ustawienie ekspozycji według branż, a nie — jak to było dotychczas — osobno każdego wystawcy. Nowy układ wystawy da więc bardzo przejrzysty przegląd wszystkich branż.

Stąd też i Związek Spółdzielni Rzemieślniczych, którego udział w wystawie będzie dość pokaźny — nie pokaże swoich ekspozycji zwiędzającym w jednym zwartym stoisku, lecz rozłoży je na 5 szczególnych branż: metalowej, drzewnej, papierniczej, skórzanej i włókienniczej.

Najpiękniejszymi może ekspozycjami branży metalowej będą zabawki produkcji Poznańskiej Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Zabawkarzy. Znajdziemy tu m. in. kolejkę, samochodziki z przyczepkami, miniaturowe polskie samochody „Star”. Zabawki te, pięknie wykonane (nieomal wyłącznie z materiałów odpadów) przystępne w cenie, niewątpliwie wzbudzą zachwyt najmłodszych zwiedzających. Z innych ekspozycji branży metalowej, wystawionych przez ZSR zwrócą z pewnością uwagę: łóżecka dziecięce, frezy oraz stół kreślarski, będący pomysłem racjonalizatorskim pracownika jednej ze spółdzielni poznańskich — ob Frackowiaka.

Wszystkich zakładających nowe mieszkania zainteresuje umeblowanie sypialni typu „Magda”. Sypialnia jest wygodna, estetyczna — wykładana orzechem kaukaskim. Z galanterii drzewnej ujrzymy drobniutki, jak: komplety kałamarzowe, wieszaki — wszystko wykonane z poniemieckich śmigieł samolotowych. Śmiglia te, sklejane z kilku rodzajów drewna o odciennych ciemniejszych i jaśniejszych, dają bardzo efektowny materiał produkcyjny. Zasługą krotoszyńskich spółdzielców jest, że wykorzystali surowiec, dla którego krajowi „specie” nie mogli znaleźć zastosowania.

Albuny, notesy, toreбки, suknie, wawanki dla murarzy (te będą rozbijane), pończoszki dla dzieci, skarpety — oto inne ekspozaty, wystawiane

przez poznańskie społeczności rzemiosło. Wszystko to będziemy mogli oglądać, zwiedzając wystawę. (ms)

Nowi nauczyciele przystąpili do pracy

W nowym roku szkolnym rozpoczęło pracę w szkołach województwa szczecińskiego około 400 nowych nauczycieli. Rady narodowe oraz Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego zapewniły wszystkim właściwe warunki mieszkaniowe.

Ochrona lasów

Powiatowe Komendy Straży Pożarnej zorganizowały w gromadach społeczne grupy ratownicze, złożone z chłopów i robotników. Grupy te, pod opieką Ochotniczych Straży Pożarnych przeszły specjalne przeszkolenie.

Dowody ofiarności i poświęcenia w walce z pożarami dała grupa ratownicza z gromady Marszów (gm. Kadłubia), która uratowała dziesiątki hektarów lasu przed zniszczeniem. W grupie tej wyróżnili się matorolni chłopcy: Wacław Pasik, Michał Łachowicz i Edward Guskiewicz. (elE)

Teatry

OPERA — g. 19 „Cyrylik Sewilski”
POLSKI — g. 19 „Zemsta”
NOWY — g. 19 „Głupi Jakub”
KOMEDIA MUZYCZNA — „Wodewil Warszawski”

Kina

APOLLO — g. 15.30 18 i 20.30 „Ziemia dry” (od lat 14)
BALTYK — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Honor i sława”
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Poszukiwawcze złota” (od lat 7)
RIALTO — g. 16 18 i 20 „Honor i sława”
WARTA — aktualności g. 11 i 12; młodzieżowe g. 14 i 16 „Oni mają Ojczyznę”; g. 18 i 20 „Tragiczny pościg” (od lat 13)

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

LETNIE — g. 16, 18 i 20 „Skarb” (od lat 8)

Wystawy

ARCHIWUM PAŃSTWOWE, ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11-17)
CBWA, ul. Marcinowska 28 — „Wystawa Artystów-Plastyków Poznańskich” (g. 10 do 18)
MUZEUM NARODOWE — „Nowa Warszawa, Nowy Poznań”; Stanisław Staszic” (g. 10-15)
POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7 „Wystawa Haft Wielkopolskiej” (g. 10-13 i 15-18)

Radio

Program II (fala Poznań 249 m)
Wiedomości: 5.05, 6, 7, 7.55, 17.15, 20, 23.
K. narty: 5.20 — dla świata pracy, 6.15 — muzyki polskiej, 7.15 rozrywka, 14.15 polskie pieśni ludowe, 14.45 polska pieśń masowa, 14.50 — muzyka rozrywkowa, 15.50 utwory wolonczelowe kompozytorów polskich i radzieckich, 16.20 — muzyki polskiej, 17.15 — stylizowanej polskiej muzyki ludowej, 18.30 sola instrumentalne, 19 — muzyka rozrywkowa 19.25 życzeń dla Komitetu

18 KRONIKA wrzesień

.. nad basenem kąpielowym w Kościanie nie ma tablicy, na której powinna być codziennie wpisywana temperatura wody i powietrza?

.. ten sam basen nie posiada koła ratunkowego? I dlaczego nie działają natryski?

.. akademii z okazji MDS w Lubsku rozpoczęła się z godzinnym opóźnieniem?

.. na zabawie ludowej w Lubsku w dniu 9 bm. nie można było o godz. 17 kupić nawet papierosów?

.. Zbiornica Odpadków Użytkowych w Kościanie składa wybrakowane szmaty pełne robactwa w pobliżu osiedla Błonie zamieszkałego przez liczną dzieciarnię? Ze względu na higienicznych wskazanym byłoby przenieść zbiornicę szmat gdzie indziej.

WTOREK	
Irena Józefa	
Stońce:	
W.: 5.30	
Z.: 18.03	
Księżyc:	
W.: 18.35	
Z.: 9.12	

Zachmurzenie zmienne. Miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od +16 st. C. na wybrzeżu do +20 st. C. w głębi kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”.
REDAKCYJA ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II piętro) na rożku ul. Marceleskiej. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depesz 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATE przyjmują PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantana nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty: miesięczna zł 4,05; kwartalna zł 12,15; półroczna zł 24,30. Tel. prenumeraty 52-931. Tel. komisu 16-69. Konto PKO V.6714.

OGŁOSZENIA: Biuro O. głożeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3 Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V.5220.110. Biuro czynne od godz. 7-16.30; w soboty od 7-14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 K-2-13356

tetów Budowy Warszawy, 20.30 symfoniczny, 21.30 mistrzowie Belcanta, 22.30, 23.10 muzyka operowa

Audycje inne: 5.10 — dla wsi, 13.30 — szkolna, 15.30 — dla świetlic dziecięcych, 16.10 — recenzja miesięcznika „Horizonty Techniki”, 16.20 — z życia kobiet, 17.05 — reportaż, 17.40 — koncert żywego słowa, 18 — odcinek powieści pt. „Jelonek i syn”, 18.50 — nasi korespondenci piszą, 19.20 — Miesiąca Budowy Warszawy 19.50 — dla wsi pt. „Młodzież wiejska zapisuje się na wyższe uczelnie”, 21.45 — wspomnienia robotnicze, 22 — muzyka i aktualności Sport — 20.26